**Nr. 68.** **Krakow, Piątek 22 Marca 1889.** **Rocznik VIII.**

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | *rocznie:* | *półrocznie:* | *kwartalnie:* | *miesięcznie:* |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem . . . | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu . . . . . . . . . . | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

## Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu upraszamy przy zbliżającym się nowym kwartale o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

**W miejscu:** kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

**z odnoszeniem do domu:** kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

**w państwie austryackiem z przesyłką pocztową:** kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

**w cesarstwie niemieckiem:** kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

**w innych krajach europejskich:** kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. Nagla i Handel H. Kretschmera w Rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje przedpłatę Biuro dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

## Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła polskiego otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Posiedzenie z d. 17 marca 1889 r.

I. Prezes p. Jaworski zdaje sprawę z deputacyi w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

1) W sprawie wniosku p. Rutowskiego otrzymał prezes Koła w minist. finansów odpowiedź: a) że kontyngent ostatecznie już rozdzielono, tak właściwy kontyngent, jak i kontyngent uzupełniający; sprawa ta już odeszła do finansowej dyrekcyi. Stały kontyngent stanowczo postanowiono, uzupełniający rozdzielono; b) w wypadkach dzierżaw żądano dwuletnich kontraktów a nie przyjęto 1-rocznych, stało się na podstawie art. 2, §. 4 instrukcyi powziętej zgodnie z wnioskiem p. Frommla na ankiecie w sprawie rozporządzeń wykonawczych ustawy o opodatkowaniu spirytusu postawionym; c) w sprawie kaucyi na mocy instrukcyi całą sumę złożyć należy. Dla ułatwienia zawarło ministeryum umowy z Creditanstalt i z Bankiem dla krajów i użyczyło im kredytu do pół miliona. Kto potrzebuje kaucyi udaje się do Banku a Bank pożycza za jedną trzecią prc. Oświadczono, że w chwili zapłacenia podatku następuje natychmiastowe uwolnienie kaucyi w wysokości zapłaconego podatku. Wydano w tym kierunku ściśle pouczenie, a mianowicie w sprawie tarnowskiej.

2) W sprawie wniosku p. Kozłowskiego wręczył prezes odnośne wskazówki referentowi w min. finansów; uznano życzenie w zasadzie za słuszne; zegary zapasowe już wysłano; nad osadzeniem stałych monteurów w Galicyi przyobiecano się zastanowić.

P. Rutowski uważa żądanie 2-letnich kontraktów za wadliwą interpretacyę ustawy i stawia wniosek:

„Koło poleca członkom komisyi gorzelnianej zastanowienie się nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o opodatkowaniu spirytusu.“

P. Bobrzyński zaznacza, że komisya ma już na podstawie uchwały Koła kompetencyę do działania w powyższym kierunku. Koło poprze niewątpliwie akcyę komisyi, o ile to okaże się potrzebnem.

P. Kielanowski zaznacza brak jednolitości w wykonaniu ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Kontrakty jednoroczne w jednych miejscach przyjęto, w innych odrzucono. Prezes Jaworski zaznacza, że wniosek Rutowskiego jest zbytecznym i tak bowiem komisya będzie zwołaną i sprawę tę załatwi.

P. Rutowski uważa, że poruszenie tej sprawy w Kole wystarczy i nie nalega na poddanie swego wniosku pod głosowanie. — P. hr. Piniński przytacza nieprawidłowości w wykonaniu ustawy gorzelnianej.

II. Prezes Jaworski oznajmia, że memoryał w sprawie żądania od gmin i obszarów dworskich pisarzy biegle piszących, po niemiecku w komisyach dla klasyfikacyi koni, wręczył ministrowi dla obrony krajowej.

III. Prezes Jaworski oznajmia, że nadeszła petycya reprezentancyi Kołaczyc z prośbą ażeby kolej Jasło-Rzeszów prowadzić przez Kołaczyce.

P. Skarszewski ubolewa nad przeszkodami ruchu na kolei Podkarpackiej z powodu zasp śnieżnych. P. dr. Rutowski zaznacza, że projekt kolei Jasło-Rzeszów podjęty wyłącznie dla celów strategicznych nie jest ekonomicznie szczęśliwie wybrany; potrzebna byłaby linia Jasło-Dębica; ale skoro państwo tę linię chce budować na koszt państwa, to trzeba ją podjąć. P. Biliński wyjaśnia, że cel kolei jest przeważnie strategicznym, przeciwko zaspom użyje zarząd kolejowy stósownych środków. P. Jaworski proponuje, ażeby petycyę Kołaczyc oddać p. Bilińskiemu do załatwienia. P. Struszkiewicz uważa, że odnoga Rzybówka-Krosno jest potrzebna. P. Biliński twierdzi, że rzeczona odnoga jest niepotrzebna dla wojska — życzyłby sobie jednak przyjścia do skutku tej odnogi; o kosztach nie teraz czas mówić.

Petycyę Kołaczyc uchwala Koło przydzielić p. Bilińskiemu.

IV. Do komisyi *„für die Seemannsordnung“* uchwala Koło wybrać posła hr. Borkowskiego.

V. W sprawach stojących na porządku dziennym, a) traktatu z Luxemburgiem dotyczącego prawa ubogich, b) konwencyi dodatkowej z Niderlandami w sprawie podróżujących agentów handlowych uchwala Koło głosować za wnioskami komisyi ekonomicznej.

VI. W sprawie wniosku p. Cieńskiego zabierali głos pp. Cieński, Bobrzyński, prezes Jaworski, Kozłowski, Madeyski, Rutowski, J. E. Zaleski, hr. Piniński, Gniewosz. Co do wniosku i rozprawy uchwaliło Koło poufność.

VII. Poseł Biliński przedstawia Kołu sprawę petycyi o zmianę ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek słabości. Koło przyjmuje przedstawione przez referenta p. Bilińskiego wnioski komisyi przemysłowej.

VIII. Na wniosek prezesa Jaworskiego wybiera Koło do komisyi ankietowej w sprawie dostaw wojskowych posłów J. E. ks. Czartoryskiego, Niemczynowskiego, Popowskiego, Rutowskiego i Struszkiewicza.

IX. Koło przystępuje do rozprawy szczegółowej nad budżetem, a mianowicie nad działem ministerstwa wyznań i oświecenia.

W rozprawie wzięli udział posłowie: Sawczyński, Madeyski, ks. Czartoryski, Rutowski, Bobrzyński, Niemczynowski, hr. Piniński-Czerkawski, ks. Chotkowski, Wł. Czaykowski, Kozłowski, ks. Kopyciński, prezes Jaworski. Ze względu na okoliczność, że sprawy, które były przedmiotem obrad, w Izbie nie są jeszcze załatwione, ogłoszenie odnośnych rozpraw Koła przed załatwieniem tychże spraw w Izbie jest taktycznie niewłaściwem.

P. Bobrzyński stawia wniosek: „Koło przyjmuje do wiadomości kierunek, jaki w sprawie szkolnej p. Bobrzyński, jako sprawozdawca komisyi budżetowej, ma zaznaczyć. Koło przyjmuje wniosek p. Bobrzyńskiego i upoważnia oprócz tego pp. Sawczyńskiego i Rutowskiego do zabrania głosu w Izbie w imieniu Koła.

X. P. Kozłowski stawia i uzasadnia wniosek:

1) Zważywszy, że w wielu okolicach Galicyi na podania wniesione w jesieni w celu otrzymania opustów z powodu szkód przez myszy zrządzonych władze nie udzieliły żadnej odpowiedzi, pomimo że § 8 ust. z dnia 6 czerwca 1888 roku Nr. 81 natychmiastowe załatwianie podobnych podań nakazuje.

2) Zważywszy, że wydarzył się wypadek, w którym władza wbrew § 4 sub. 2 ust. z d. 6 czerwca 1888 i wbrew instrukcyi wykonawczej z d. 1 lipca 1888 l. 105 w odpowiedzi danej stronie ustawę rzeczoną w ten sposób interpretowała, iż opust podatkowy można otrzymać tylko za szkody na plonach ale nie na zasiewach zrządzone.

3) Zważywszy, że jedno z c. k. starostw podanie o opust wniesione w grudniu zwróciło stronie z prawnie nieuzasadnionem nadmienieniem, „iż doniesienie o szkodach ma być uczynionem w czasie, kiedy takowe na miejscu w polu przed zebraniem plonów sprawdzone być mogą“.

4) Zważywszy, że po przeoraniu ozimin i po zasiewach wiosennych sprawdzenie szkody staje się niemożliwem.

5) Zważywszy, że przedstawiciel c. k. rządu radca Mayer nadzwyczajne rozmiary klęski przez myszy zrządzonej w komisyi budżetowej przyznał i uwzględnienie podań o opusty przyobiecał.

6) Zważywszy, że objaśnienia w instrukcyi z d. 1 lipca 1888 l. 105, zawarte ustawą z d. 6 czerwca 1888 l. 81 niewłaściwie obostrzają.

Koło polskie: 1) Upoważnia prezydyum, ażeby wspólnie z deputacyą Koła przedstawiło c. k. rządowi powyższe sub 1), 2), 3), 4), 5), wyrażone nieprawidłowości i zażądało dokładnego a szybkiego pouczenia c. k. władz.

2) Poleca polskim członkom komisyi podatkowej zbadanie, o ile instrukcya z d. 1 lipca 1888 l. 105 odpowiada brzmieniu, duchowi i zamiarowi twórców ustawy z d. 6 czerwca 1888 l. 81.

P. Jaworski przemawia za wyborem deputacyi i proponuje pp. hr. Hompescha, Abrahamowicza i Kozłowskiego. Koło wniosek p. Kozłowskiego przyjmuje.

XI. P. Kozłowski wnosi: „Poleca się prezydyum, ażeby wspólnie z deputacyą Koła przedstawiło c. k. rządowi potrzebę szybkiego uregulowania produkcyi i sprzedaży kainitu i nawozów solnych w Kałuszu po cenach nie wyższych niż w Strassfurth (*loco Strassfurth*) w myśl rezolucyi hr. Hompescha, postawionej w r. 1888 w Izbie, a przyjętej w r. b. przez komisyę budżetową, 2) ażeby przedłożyło c. k. rządowi wszystkie odnoszące się do tej sprawy objaśnienia — uprasza się p. Hausnera o przemówienie w Izbie w tej sprawie.

Hr. Hompesch uważa nacisk w tej sprawie za potrzebny. Dr. Rutowski jest za tem, ażeby p. Hausner poruszył tę sprawę w swojem przemówieniu w sprawie soli. Wydział krajowy pracuje nad tą sprawą. P. Struszkiewicz popiera wniosek p. Kozłowskiego i zaznacza opieszałość władz.

Koło wniosek p. Kozłowskiego przyjmuje.

XII. P. Żuk-Skarszewski stawia wniosek: „Koło poleca przewodniczącemu, aby upomniał się u c. k. rządu o wykonanie wreszcie uchwał sejmowych z 24 sierpnia 1877, 12 października 1888, względem przeniesienia sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny. P. Vayhinger daje odnośne objaśnienia. Prezes p. Jaworski popiera powyższy wniosek, zastrzegając sobie czas i sposób załatwienia go.

Koło uchwala wniosek p. Żuka-Skarszewskiego.

## Stosunki śląskie.

*(Mowa ks. Świeżego na posiedzeniu austryackiej Izby poselskiej z 14 marca r. b.)*

(Dokończenie).

Jak śląska Rada szkolna kr. przestrzega prawa innej narodowości, dowodni to inny znowu przykład. Do roku szkolnego 1878/9 umieszczała Rada szkolna krajowa w swoich wykazach szkolnych daty statystyczne co do języka ojczystego uczniów. Wykazało się, że w mieście Opawie, które ma być całkowicie niemieckiem, czwarta część dzieci podała język czeski jako ich ojczysty. Na okoliczność tę zwrócono w dziennikach uwagę. Cóż jednak uczyniła Rada szkolna? Sądzi ktoś może, że nawiązała rokowania z reprezentacyą gminy, aby dla tych dzieci osobną wybudowano szkołę? (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Gdzież tam! Nie uczyniła tego, tylko opuściła te daty ze swoich wykazów, ale rzecz dziwna, w wykazach szkół średnich, gdzie rzecz dla celów Rady szkolnej pomyślniej wypada, zatrzymała te daty. (*Słuchajcie! Słuchajcie! z prawicy*).

Co się tyczy odwlekania tej budowy w Opawie, — spodziewam się, że nie potrzebuję tego nazwać „przeszkodzeniem“ budowy, gdyż sądzę, że do tego nie przyjdzie, — to byłbym tego zdania, że ustawy są na to, aby każdemu dopomódz do wymiaru prawa, (*Brawo! Brawo! z prawicy*) i że ustawy budowlane na to są, aby każdemu przedsiębiorcy słuszność wymierzono. Jeżeli się ustaw nadużywa w tym kierunku, aby kogoś pozbawić prawa, to musi być przecie w Austryi jakiś środek, choćby ten, co prawo narusza, był radcą miejskim w Opawie, który przecież tak samo ustawom podlega, jak każdy inny, co ugiąć się musi przed prawem zarówno, jak każda inna korporacya lub osobistość.

Nicbym nie powiedział, gdyby Rada miejska w Opawie prośbę była nieprzychylnie załatwiła, gdyby była powiedziała: Odmawiam pozwolenia z tych a tych powodów, choćby te powody nic nieznaczącemi były pozorami. Kiedy ta Rada jednak mówi: „Nie załatwię tego podania“, to usuwa się ona od spełnienia obowiązku, gdyż jest zobowiązaną załatwić podanie, i jest to nietylko naruszeniem, lecz i znieważeniem prawa.

Kiedy się jednak w tym względzie stawia żądania, lub jeżeli się kwestye tego rodzaju tutaj omawia, to zdarza się często, — zdarzyło się to mianowicie kilkakrotnie, a byli to posłowie naszego kraju, — że wskazuje się na Prusy, mówiąc, że sprawa ta miałaby doniosłość sięgającą po za granicę państwa, że sąsiednie państwo nie spoglądałoby na to obojętnie. Jeżeli się nie mylę, to użyto nawet wyrażeń, jak *irredenta*, czy coś podobnego. Rzecz ta wymaga przecież wyjaśnienia. Co się tyczy ludności czeskiej i polskiej, to nie widzę powodu bronienia ich przed jakiemikolwiek zarzutami, lojalność ich wyższą jest po nad wszelkie wątpliwości, nikt o niej nie wątpił i nie jest ona od żadnych zależną warunków. Co się zaś tyczy ludności niemieckiej na Śląsku, to powiedzieć muszę, że lud właściwy nie podziela zapatrywań niektórych swoich reprezentantów. Uczciwy wieśniak niemiecki, uczciwy rzemieślnik niemiecki, z którymi, gdyby z zewnątrz ich sztucznie nie podżegano, żylibyśmy w zgodzie, nie podzielają tych zapatrywań, z małemi wyjątkami, lecz żywią oni austryackie uczucia. Lecz że znachodzi się także w pewnych kołach usposobienie z zagranicą kokietujące, (*Słuchajcie! z prawicy*), to muszę niestety stwierdzić. Niestety, sfery te należą do inteligencyi, w których kołach zapatrywania takie spotkać można. Zastrzegam się, że nie rzucam tutaj podejrzeń na całe klasy, nie wszyscy, do nich należący, podzielają te zapatrywania, mówię tylko, że jest wiele osób mniej lub więcej, stosownie do okolicy, które zapatrywaniom takim hołdują.

Mógłbym wiele opowiedzieć wypadków i przykładów na poparcie mego twierdzenia, lecz sprzeciwia się mojej naturze, wywlekać takie rzeczy, i uczyniłbym to wtedy tylko, gdybym wyraźnie do tego był prowokowany. To jedno powiedzieć mogę, że, gdyby kiedyś stronnictwo to doszło do tego, iżby prusofilskim poglądom swoim praktyczniejsze znaczenie i ściślejszą formę nadać chciało, dostałoby w danym razie od ludu samego, nie wyłączając wcale i niemieckiego, to, co się mu słusznie należy. Ja nie wiem, jak panowie rozumiecie te pogróżki. Czy może Prusy mają wpłynąć na to, aby w Opawie nie było prywatnego czeskiego gimnazyum, albo co się to właściwie ma stać?

W ogóle gadaninę tę, która niektórym panom bardzo się zdaje podobać, traktuję jako gadaninę, muszę jednak niemiecki lud Śląska wziąć w obronę przed takiemi podejrzeniami o nielojalność, jakoby wśród niego nurtowały w wielkiej masie poglądy tego rodzaju, grawitujące poza granicę monarchii.

Ponieważ nie wydaje mi się dozwolonem, przejść do innych przedmiotów, które z będącą w dyskusyi rubryką nic nie mają do czynienia, zmierzam przeto do końca. Przedtem jednak

# Ze świata sztuki.

III.

***(Plany międzynarodowego konkursu na teatr w Krakowie.)***

Międzynarodowy konkurs na projekt teatru dla Krakowa skończony; wyrok sędziów wydany, a telegraficzne druty rozniosły już po świecie nazwiska tych szczęśliwców, którzy nagrodą odznaczeni zostali.

Wyrok sędziów zapadł; publiczność i krytyka nie wydały dotąd swego, bo dopiero we środę otwarto podwoje sali radnej miejskiej, w której się mieści wystawa wszystkich konkursowych projektów.

Zobaczmyż — jedni z pierwszych — ten międzynarodowy turniej — aby się podzielić wrażeniami z łaskawym czytelnikiem i skreślić nieco krytycznych uwag, *à propos* architektury, o której tylko w rzadkich wypadkach daje się sprawozdania niefachowej publiczności.

I nic dziwnego. Architektura z wszystkich sztuk plastycznych najmniej ma cech „prawdziwej“ sztuki, jeżeli się tak wyrazić wolno. Tworzący artysta-architekt nie wykonywa dzieła swego sam, tak jak malarz lub rzeźbiarz; on jedynie kierować może wykonaniem swego pomysłu przez innych. To też właściwy artyzm polega przeważnie na projekcie; zawarty jest w planie, według którego dzieło ma być wykonane. Ale już i w pomyśle rzuconym na papier, fantazya artysty skrępowaną jest wymogami zapełnie nieartystycznej natury. Architekt musi równocześnie myśleć o materyale, z którego dzieło ma być wykonane; o konstrukcyi gmachu polegającej na prawach statyki; musi mieć przed oczyma praktyczny cel, przeznaczenie budynku, a wszystko to nie ma na pozór żadnego związku z właściwą artystyczną twórczością.

Mówimy: „na pozór“ — gdyż właśnie dopiero połączenie artystycznej idei, z temi nieartystycznemi wymogami, podnosi projekt architekty do rzędu dzieła sztuki.

Wiemy dobrze, że każde porównanie chroma, nie możemy się jednakowoż powstrzymać, aby architektury nie porównać do kobiety.

Jaką wolicie? Czy piękną i uroczą z twarzy i postaci, bez pięknych i uroczych przymiotów duszy, czy też brzydką ciałem a piękną duchowo? Mnie się zdaje, że większość ludzi rozsądnych wybierze brzydką z twarzy a piękną z duszy — jeżeli, notabene, nie będzie trzeciej, która i duszą i ciałem jest piękną. Otóż krytyka artystyczna zawsze musi szukać takiego ideału w architekturze, lub największego zbliżenia do takiego ideału.

Duszą architektonicznego dzieła jest celowi odpowiednie skonstruowanie wnętrza, ciałem jego dekoracyjne motywa na zewnątrz. Jeżeli architekt, mając z góry wskazane przeznaczenie budynku, potrafi w danych warunkach, tak rozporządzić miejscem, że zabudowana przez niego przestrzeń najekonomiczniej, najbardziej celowo jest wyzyskaną; jeżeli obok uformowania tej duszy budynku, oblecze go w stosownie piękne szaty, przez któreby duszę wyrozumieć można, wówczas mówimy, że stworzył dzieło sztuki. Jeżeli, stanąwszy przed planem, mającym w widoku przedstawiać teatr, odbieramy wrażenie, że gmach ten mógłby być równie dobrze cyrkiem lub ratuszem, wydajemy tem samem wyrok potępienia dla dzieła architekty.

Konkurs ogłoszony na plany budowy teatru w Krakowie podał warunki, pod jakimi dzieło to ma być wykonane. Architekci mieli wskazane miejsce dla przyszłego gmachu; powiedziano im, że teatr pomieścić musi około 950 osób w siedzeniach parterowych, łożach i galeryach, że nie ma kosztować (z urządzeniem) więcej jak 400.000 złr.; że musi odpowiadać wymogom nowoczesnej techniki budowniczej; zapewniać widzom bezpieczeństwo; dyrekcyi i artystom możność swobodnego spełniania obowiązków; jednem słowem, dano architektom program jasny i zrozumiały — z granicami ściśle określonemi, — od nich zależało obesłanie konkursu lub usunięcie się od niego, jeżeliby warunki wydawały im się za uciążliwe.

Krytyka artystyczna nie może udawać, że o tych warunkach nie wie; owszem powinna je znać dokładnie, gdyż tylko na podstawie programu oceniać można i oceniać trzeba nadesłane dzieła. Nie chodzi tu bowiem o akademicki konkurs dla samej sztuki, — tu idzie o teatr budować się mający w Krakowie, dla Krakowa i kosztem Krakowa.

Na konkurs nadesłano 21 projektów, z których każdy składa się z kilkunastu wielkich planów. Aby nikogo nie urazić — wiedząc jak jest *irritabile genus* artystów — przejdziemy wszystkie po kolei, zaczynając od najniestosowniejszych a kończąc na najbardziej udatnych. Posługiwać się będziemy także cyframi, jakie nam dają tablice przy każdym z projektów umieszczone, a objaśniające, jakie były wymogi konkursu i jakie ich wypełnienie przez autorów. —

Rozpoczynam od projektu z godłem „Ś r ó d w a g a“, nie dla tego, żeby to był projekt najgorszy, ale że jest w danych warunkach niemożliwy. Pojąć nie mogę, jak architekt, mający przecież w ręku program i jego określenia cyfrowe, mógł przypuścić, że Kraków jest w stanie budować takie kolosy za cenę tak kolosalnie małą jak na teatr przeznaczona. Toć Kraków nawet po upływie wieków takiego teatru potrzebować nie będzie. Projekt „Śródwaga“ zabudowuje przestrzeń 3853 metrów kwadratowych. To żart trochę za gruby. Mimo tej kolosalności, dyspozycya wnętrza nie jest zbyt jasną i prawidłowo rozwiniętą. Założenie klatek schodowych na ćwierci koła, do szczęśliwych pomysłów nie należy — a architektoniczne formy fasad nie okazują wykwintności i czystości stylowej; gmach mimo ogromu, nie jest dość monumentalny.

Projekt z godłem „G r a d'a u s“ uderzyć musi każdego sposobem wykonania, zdradzającym rękę biegłą, architekta bardzo utalentowanego. Ten człowiek myśli bardzo trzeźwo; zdaje sobie jasno sprawę z celu, jakiemu teatr ma służyć; dyspozycya wnętrzna, tak w części widzów, jak w części scenicznej, nader udała; wychodów dużo i wygodnych; architektura szlachetna, śmiała, charakteryzująca teatr wybitnie; szkoda tylko, że autor nie pamiętał o tem, że Kraków ma tylko 400.000 złr. na teatr i gmachu dosięgającego rozmiarami sceny opery wiedeńskiej zbudować nie potrafi. Jestto projekt bardzo ładny, ale czysto akademickie znaczenie dla Krakowa mający.

„T h a l i a“ nietylko dorównała wielkością budynku poprzedniemu projektowi, ale go znacznie przewyższyła. Teatr zająłby przestrzeń 2984 metrów kwadratowych. Gdyby choć kompozycya tego olbrzyma była donioślejszego znaczenia. Ale i to nie. „Thalia“ ma amfiteatr niezwykle i niepotrzebnie długi w porównaniu ze sceną; korytarze wązkie; układ murów konstrukcyjnych bezładny; dostępy niedogodne; architektoniczne motywa bez wybitności stylowej, pospolite.

„T h a l i s w a n a“ należy również do największych — przestrzennie — projektów. Rozłożenie wnętrza i rozmieszczenie wchodów ma dobre, ale korytarze są za wązkie; schodów za dużo, co sprawia zamęt; wysokość sceny i amfiteatru zbytecznie wielka; architektura zaś gmachu jest tego rodzaju, że „o Ryczywole zamilczeć wolę“....

Chciałbym także milczeć o projekcie z godłem „P r z e z s z t u k ę d o w o l n o ś c i“, ale wierny postawionej zasadzie: nie pomijać nikogo, — uczynić tego nie mogę.

Przez sztukę dowolności autor stworzył projekt tak małej technicznej i artystycznej wagi, że jedno nań spojrzenie wystarczy, aby pojąć, że zadanie podjęte było nad jego siły. Sam stosunek zabudowanej powierzchni do objętości gmachu wykazuje nadmierną nieekonomiczność w rozłożeniu i założeniu murów. Wysokość amfiteatru, sceny i zascenia, są tak olbrzymie, że niczem usprawiedliwić się nie dadzą, zaś na zewnątrz tworzą się przez nie tak nieestetyczne występy w górę, że obok motywów dekoracyjnych, bardzo nieszczęśliwie pomyślanych i użytych, całość przedstawia się — przepraszam za wyrażenie — wprost potwornie.

W tym projekcie nie mogliśmy się dopatrzeć ani jednej zalety.

„B e z p i e c z e ń s t w o“ ani układem wewnętrznym, ani architekturą zewnętrzną nie odznacza się. Tak pierwszy jak druga zdradzają robotę człowieka przystępującego do rozwiązania zadania, bądź-co-bądź trudnego, z małym zasobem talentu a jeszcze mniejszem doświadczeniem technicznem i artystycznem.

(C. d. n.)

*W. J. Wdowiszewski.*

chcę jeszcze zwrócić uwagę na smutne nasze położenie. Od roku 1860 i wcześniej jeszcze padło ofiarą germanizacyi wiele gmin z jednej strony wysuniętych ku granicy pruskiej pod Strachowicami, z drugiej ku granicy morawskiej pod Glockersdorf, a wydział krajowy w połączeniu z niemieckim związkiem szkolnym pracuje w tym kierunku, aby wynarodowić jeszcze słowiańską część okolicy Opawy, które to miasto od reszty niemieckich okolic dzieli, a Rada szkolna nie stawia tutaj żadnych przeszkód, raczej może pomocną podaje rękę.

Nie mamy ani jednej szkoły średniej, ani jednej szkoły fachowej, jest więc niemożliwem dla nas iść z biegiem postępu, i tylko za cenę narodowości swej, i tylko wśród ogromnych trudności może udać się czasem szczególniej utalentowanemu, wybić się na wierzch, lecz i to nie na pożytek narodu, gdyż stosownie do swego wychowania zwykle człowiek taki walczy przeciwko tym, co z tej samej krwi i kości pochodzą. Można u nas widzieć to, co p. poseł Rieger niegdyś w tej wysokiej Izbie powiedział, a słowa te dobrze sobie spamiętałem, a mianowicie, że naród bez szkół jest na wymarciu i skazany jest na posługi innych. Prawdziwość słów tych stwierdzić można u nas. My jesteśmy wydziedziczeni, my jesteśmy skazani na wysługiwanie się innym, mamy pójść na zagładę.

Zaprawdę, w tej nierównej walce, jaką każdego dnia, każdej godziny, już nie o prawa nasze ale o byt nasz staczać musimy z bezwzględnym i przemożnym wrogiem, któremu nas na łaskę i niełaskę wydano, gdzie światło i cienie tak nierówno rozdzielono, nie można bez pewnej troski o końcu tej walki pomyśleć, a przypomnieć sobie trzeba słowa Homera: „Nadejdzie dzień".

Okrzyk ten podnoszę do współplemieńców moich na wschodzie i zachodzie; podnoszę go do moich współobywateli niemieckich i ich reprezentantów w tej Izbie, w których religia chrześcijańska przechowała jeszcze poczucie sprawiedliwości dla innych ludów, zanim zapóźno będzie spieszyć na ratunek, zanim wśród takich stosunków ulegniemy losom Obotrytów. Nie mówię, że się to stanie dziś lub jutro. Wiemy, że procesa takie dokonywają się tylko zwolna, ale byt nasz podkopuje i podcina dzień każdy. A jeżeli kiedyś ten tak ważny posterunek słowiańskiego żywiołu w Austryi przejść ma i wydany być ma w ręce przeciwników, to niechaj tego przynajmniej jednego nie powiedzą, że milczeli ci, których obowiązkiem było głos w tej sprawie podnieść. (*Oklaski z prawicy*).

## Z Rady państwa.

***Wiedeń**, 20 marca.*

(††) W uzupełnieniu sprawozdania mojego z wczorajszego posiedzenia Izby, donoszę wam o treści mowy dep. Weitlofa, który zabrał głos tuż po Liechtensteinie i polemizował z wywodami jego o szkole wyznaniowej.

Przemawiał on wprawdzie bardzo łagodnie, ale wniosek jego wyzywa ostatecznie do walki. Literatura pedagogiczna jest bardzo obfita, a wyrywając pojedyncze ustępy z czasopism, nie należy zwalać winy na cały stan nauczycielski. Twierdzenie, jakoby w Prusiech już istniała szkoła wyznaniowa, nie jest uzasadnionem, bo gdyby istniała, natenczas świeży wniosek Windthorsta nie miałby sensu. Nietylko posłowie ale i większa część narodu niemieckiego odrzuci wniosek Liechtensteina. Opozycya niemiecka ma prawo żądać od ministra zwięzłej i jasnej odpowiedzi, jakie stanowisko zajmuje w sprawie szkoły wyznaniowej. Jakkolwiekbądź wypadnie odpowiedź, to jedno przecież już dziś wyrazić można i oczekiwać należy, iż mąż, który zasiada w radzie korony, będzie reprezentował w tej sprawie interesa cesarza, państwa, nie zaś interesa ks. Liechtensteina. (*Oklaski z lewicy.*)

Następnie zabiera głos dep. Ozarkiewicz, który ubolewa nad upośledzeniem Rusinów na polu szkolnictwa ludowego w Galicyi. Pragnie on, aby także język ruski był wprowadzony jako przedmiot obowiązkowy w galic. seminaryach nauczycielskich. Inspektorowie czynią wszystko, aby ruskie gminy za pomocą szkoły polonizować. Rusini przeto żądają, aby im użyczoną została zapewniona w ustawach zasadniczych opieka praw i narodowości.

Omawiając stosunki szkolne, domaga się mowca kreowania przygotowawczej klasy ruskiej w gimnazyum w Przemyślu i założenia gimnazyum w Czortkowie. Obecnie mają Rusini w Galicyi tylko jedno gimnazyum całe i ósmą część drugiego. Czemże to jest w porównaniu z tem, co mają Czesi? Mowca omawia w końcu konieczność uregulowania kongruy duchowieństwa ruskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia weszło do Izby przedłożenie rządowe w sprawie prowizoryum budżetowego na miesiąc kwiecień i maj, które przekazano komisyi budżetowej.

***Wiedeń**, 20 marca.*

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 20.

Nowo wybrany poseł Gojan składa przyrzeczenie poselskie.

Komisya dla dostaw wojskowych ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym księcia Czartoryskiego. Na wniosek posła Tauschego uchwalono, aby komisya odbywała posiedzenia jawne, dostępne dla wszystkich posłów.

Po tej uchwale przystąpiono do dalszej rozprawy nad etatem ministerstwa oświaty. Przemawia z kolei zapisany do głosu poseł Lippert, członek z jednoczonej lewicy. Występuje on ostro przeciw szkole wyznaniowej, któraby nauczyła dzieci tylko wierzyć a nie myśleć. Naukę poglądową, opartą na realiach, chce Liechtenstein zmienić znowu na dogmatyzującą; byłoby to cofaniem się wstecz. W Prusiech jest szkoła wyznaniowa na zupełnie innych oparta zasadach; nadzór spoczywa tam w ręku nauczyciela, nie księdza. Niemcy czescy nie zgodzą się nigdy na szkołę wyznaniową, gdyż duchowieństwo u nich sympatyzuje z Czechami. Mowca sięga do wieków średnich wytaczając jaskrawe dowody nadużyć kościelnych; do tego stanu Niemcy wrócić nie myślą. Nauka w szkole ludowej wymaga reform metodycznych a szkolnictwo w ogóle innej organizacyi, gdyż dzisiajsza jest przestarzała.

Minister Gautsch zabiera głos; mówi nieśmiało, drżącym głosem, wyraz twarzy zdradza wielkie zakłopotanie. Po krótkim wstępie, odpowiada minister w dłuższym wywodzie na zarzuty w kwestyi szkoły realnej w Steyr, poczem polemizuje z Herbstem, jako generalnym mowcą nad budżetem. Utrzymuje on, że dla Niemców byłoby lepiej, gdyby ministrem oświaty był Czech, aniżeli taki Niemiec, jak ja. Na to mogę tylko jedno oświadczyć, że jak najsilniej jestem przekonany, iż minister narodowości czeskiej byłby tylko ministrem austryackim (*Wołania z lewicy: Jakież to banalne!*).

Zwracając się do żądania dep. Jaworskiego o utworzenie wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim, oświadczył Gautsch, że jakkolwiek nie może dać kategorycznej odpowiedzi, to jednak z zupełną pewnością odpowiada, że leży to w jego intencyi, musi atoli wpierw poczynić odpowiednie przygotowania, a te w tej chwili jeszcze nie pozwalają na oznaczenie stałego terminu, kiedy utworzenie fakultetu medycznego we Lwowie rzeczywiście nastąpi. (*Pojedyncze oklaski z prawicy*).

Następnie odpowiada minister na wczorajsze wywody dep. Fussa. Na osobiste wycieczki odpowiadać nie będzie, należą one przed forum dobrego wychowania, nie przed forum Izby.

Co do zamierzonej reformy studyów prawniczych, — powiada mowca, — to wysłałem już dawno w tej sprawie kwestyonarz do wydziałów prawniczych wszystkich uniwersytetów, które też nadesłały odpowiedź i zdanie swoje; te kazałem wydrukować i rozesłałem je między profesorów i do osób interesujących się tą sprawą. Nadto zwołałem ankietę z wybitnych na polu jurydycznem osobistości, zgromadzą się oni w lipcu w Wiedniu i obradować będą w ministerstwie oświaty. Minister spraw wewnętrznych reprezentowany będzie w ankiecie przez jednego ze starszych swoich urzędników.

W podobny sposób postępuję także z reformami w zakresie szkół średnich. W jesieni zbierze się w Wiedniu pewna liczba fachowych ludzi na tem polu, aby wypracować i określić plan reform, który będzie substratem działalności rządu. Izba znajdzie sposobność zresztą do wynurzenia swego zdania w tym względzie, gdy jej projekt reformy przedłożony zostanie.

Minister podnosi swoją dotychczasową działalność w zakresie metodyki w szkołach średnich. Nauka języków klasycznych w gimnazyach weszła na lepszą drogę; z inicyatywy (?) ministerstwa powstały dobre podręczniki i t. p.

Nastręcza się potem kwestya poprawy metodycznej nauki języka niemieckiego w nie niemieckich szkołach i nauczania nie niemieckich idyomów w szkołach niemieckich. Rząd zwraca szczególnie uwagę na język czeski i wprowadzi pewne innowacye celem osiągnięcia pomyślniejszych rezultatów zarówno w nauce języka niemieckiego, jak języków nieniemieckich; to samo dotyczy metody języka francuskiego.

Niemniej leży ministrowi na sercu sprawa uregulowania zadań pisemnych w szkołach średnich w ten sposób aby uczniów pracą nie przeciążano.

Następnie odpowiada Gautsch długo i szeroko, podając powody, które go skłoniły do wyrugowania z bibliotek szkolnych czasopisma *Schule und Haus.* Obowiązkiem rządu jest czuwać, aby zawiści wyznaniowe i narodowościowe nie znalazły do szkoły przystępu i w tym kierunku musi minister baczną zwracać uwagę.

Wreszcie przechodzi mowca do reformy szkół ludowych i mówi: Dep. Fuss oświadczył ku wielkiemu zdumieniu memu, że nasze szkoły ludowe nie potrzebują żadnej reformy. Szkoły ludowe mają za zadanie nietylko kształcenie ale i wychowanie dzieci, a w tym ostatnim właśnie kierunku, zdaje mi się, że reforma jest niezbędną. Wniosek Liechtensteina niebawem przyjdzie pod obrady Izby i wtedy będzie odpowiednia pora zastanawiać się nad nim gruntownie, wtedy będzie musiała być stoczoną walka między stronnictwami. Wtedy zaznaczy także minister oświaty swoje stanowisko i złoży swoje wotum, odpowiadające jego przekonaniu, bez względu na stronnictwa. (*W Izbie powstaje wrzawa; prezydent Chlumecky prosi o spokój*). Wystąpi on w obronie praw państwa wobec szkoły, a dążyć będzie do wytworzenia ogólnego i najlepszego szkolnictwa ludowego. — Wtedy znajdziecie panowie na tem miejscu nie reprezentanta cesarza, gdyż minister nim nie jest, lecz doradcę korony, świadomego swej odpowiedzialności, nie kreaturę księcia Liechtensteina, lecz także nie kreaturę szanownej opozycyi.

Gdy minister skończył, odezwały się sykania z ław lewicy i galeryj; poruszenie w całej Izbie; posłowie zbierają się w grupach; wrzawa i hałas w Izbie. Prezydent Chlumecky dzwoni i prosi o spokój.

Godzina pół do trzeciej; zabiera głos dep. Adamek, po nim przemawiać mają: Gregr i Rutowski.

Dokończenie sprawozdania prześlę wam w następnej korespondencyi.

## Sprawy szkolne.

*(Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 4 marca b. r.*

Rada uchwala wyłączyć gminę Iwanowice ze związku szkoły ludowej w Turadach i zorganizować w Iwanowcach z d. 1 września b. r. osobną szkołę etatową; przekształcić szkołę filialną w Rogóźnie na etatową z d. 1 września b. r.; zorganizować szkołę etatową w Bożykowie i Glińsku z d. 1 września b. r. Zatwierdza w zawodzie nauczycielskim Jana Jaglarza naucz. gimn. w Jaśle, przyznając mu tytuł profesora. Mianuje Franciszka Żmudzińskiego zastępcą nauczyciela w szkole realnej lwowskiej; Józefa Szydłowskiego suplentem w c. k. II gimnazyum lwowskiem. Przyznaje Walentemu Myjkowskiemu, profesorowi gimn. w Wadowicach, trzeci dodatek pięcioletni od 1 marca b. r.

Rada szkolna kraj. zamianowała tymczasowego nauczyciela, Bazylego Kobrzyńskiego, w Ceniawie, stałym naucz., zawiadującym szkołą filialną w Ceniawie; tymczas. naucz. szkoły etatowej w Horodyszczu Waręskim, Teodora Ohara, rzeczywistym naucz. tejże szkoły; tymcz. naucz., Leopolda Chomiaka, w Paryszczu, rzecz. naucz. szkoły etatowej w Paryszczu; tymcz. młodszą naucz., Emilię Faustynę dw. im. Siemiginowską, rzecz. młod. nauczycielką zawiadującą stale szkołą filialną w Cucyłowie; tymcz. naucz. Antoniego Spolitakiewicza w Hoholowie, stałym naucz. szk. etat. w Hoholowie.

# Przegląd polityczny.

***Kraków**, 21 marca.*

Nie mamy jeszcze własnego sprawozdania z końca wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej, na którem przemawiał dr. Rutowski w ogólnej rozprawie nad budżetem ministerstwa oświaty. Z tego co podają wiedeńskie dzienniki — a jest to nadzwyczaj suche i niedostateczne — widzimy, że mowca Koła polskiego podniósł kilka ważnych spraw z dziedziny szkolnictwa, kilka słusznych i naglących żądań kraju. W kwestyi najważniejszej, która panowała nad całą wtorkową i wczorajszą dyskusyą w Izbie, a w której ścierały się tak potężne prądy, jakie reprezentuje Liechtenstein z jednej, a zwolennicy nowej szkoły z drugiej strony — Koło polskie zajmuje stanowisko bardzo dyplomatyczne. To też i mowca Koła trzymał się w wielkiej rezerwie. Ze stenogramu, którego oczekujemy, przekonamy się, czy owo dyplomatyczne stanowisko nie przeszkodziło położeniu dostatecznego nacisku na zasadę autonomiczną, która jest jedynie dobrym dla Koła polskiego kompasem wśród tej burzy parlamentarnej.

*Z Niemiec.*

Stłumienie dziennika *Volkszeitung* jest ciągle jeszcze przedmiotem obszernych rozpraw w dziennikach niemieckich. Bardzo wiele dzienników, będących organami stronnictwa liberalnego, popierającego rząd, oświadczyło się przeciw temu stłumieniu, nazywając je bezprawnem. W obronie policyi wystąpiła z sofizmatami *No dd. Allg. Ztg.* Przyznaje ona, że wyjątkowa ustawa obowiązująca przeciw socyalistom nie daje środka do wystąpienia sądowego przeciw czysto demokratycznym dążeniom jakiego dziennika bo odnosi się do dążności wyłącznie socyalno-demokratycznych, socyalnych i komunistycznych. Atoli dziennik *Volksztg.*, chociaż dotąd nazywał się demokratycznym, przeszedł na prawdę już dawno na stronę socyalno-demokratyczną i pracuje nad obaleniem państwa i porządku społecznego. Że *Volkszeitung* sama zwie się demokratyczną, to nie wpływa na ocenienie jej zachowania się teraźniejszego Dziennik ten był demokratycznym, ale teraz jest socyalno-demokratycznym. Przeto nie rozchodzi się tu o rozszerzenie ustawy przeciw socyalistom, lecz o dziennik, który reprezentował dążności, skierowane do obalenia istniejącego porządku.

Takie twierdzenie dziennika *Nordd. Allg. Ztg.* jest według wielu dzienników niemieckich bardzo naciągnięte i nie osłabia zarzutu bezprawności postępowania władzy. Według przepisów ustawy przeciw socyalistom władza ma prawo zawiesić dziennik socyalistyczny, ale dopiero po poprzedniej konfiskacie przynajmniej jednego numeru. W tym wypadku jednak tak nie było. Konfiskata jednego dawniejszego numeru z d. 9 bm. była wprawdzie orzeczoną, ale dopiero po kilku dniach i dodatkowo — jedynie w tym celu, aby dać policyi pozór do zawieszenia dziennika. Zresztą i ta konfiskata była bezprawną, bo opierała się na przypuszczeniu, że ktoś z najbliższych spadkobierców cesarza Wilhelma I wniesie skargę przeciw dziennikowi o obrazę cesarza. Jednak takiej skargi nie wniesiono ani przed konfiskatą, ani dodatkowo po niej, ani nawet po zawieszeniu dziennika. Całe postępowanie władzy policyjnej, a nawet prokuratoryi jest przeto zupełnie bezprawnem. Z tego powodu redakcya dziennika wniosła skargę do komisyi przy Radzie związkowej, nie czekając, czy minister nie zniesie zakazu policyi. To bezprawne postępowanie będzie przedmiotem interpelacyi w parlamencie.

Dawniej władze prusko-niemieckie cieszyły się pochlebną opinią uczciwości i sprawiedliwości; — ale to dawno minęło; od czasu, jak ks. Bismark stanął na czele ministerstwa pruskiego i rządu cesarstwa, wszelkie władze wykonawcze stały się powolnemi narzędziami jego osobistej bezwzględności. Tak było między innemi z Geffckenem, tak jest z dziennikiem *Volkszeitung.*

Przedłożenie rządowe o nadzwyczajnych kredytach na artyleryę, a w części na marynarkę zostało uchwalone w komisyi wszystkiemi głosami przeciw czterem. Z tych jeden był głos Richtera ze stronnictwa wolnomyślnego, inne ze strony członków stronnictwa środkowego.

*Z Paryża.*

W poniedziałek obchodzono w Paryżu ośmnastą rocznicę komuny (18 marca 1871). W wielu punktach stolicy odbyły się zgromadzenia socyalistyczne i anarchistyczne, nigdzie jednak nie przyszło do rozruchów; nie było nawet żadnych hałaśliwych demonstracyj. Najliczniejszem było zgromadzenie międzynarodowego związku socyalistów pod przewodnictwem deputowanego Ferroul'a

Wczoraj przybył do Paryża znany patryota francuski Antoine, który mieszkał dotąd w Alzacyi i był członkiem parlamentu niemieckiego, obecnie zaś po złożeniu mandatu w Niemczech przeniósł się do Francyi, gdzie sądzi, iż lepiej służyć może rodakom. Przyjęto go z wielkim zapałem i urządzono mu na dworcu owacyę. W Paryżu powstała pogłoska, iż Antoine zamierza walczyć z bulanżyzmem i w tym celu ma założyć nową ligę patryotów. Pogłoska ta jest nieuzasadniona, a *Figaro* pisząc o tym patryocie, żartuje sobie, iż antoinizm za słabym jest, aby mógł skutecznie walczyć z bulanżyzmem.

Naquet, Turquet i Laguerre wezwani do sędziego śledczego, odmówili zeznań, twierdząc, iż są ofiarą prześladowania politycznego, nie mającego nic wspólnego z prawem i sprawiedliwością i dlatego postanowili odpowiadać dopiero przed sądem wobec kraju i opinii publicznej.

*Głosy prasy o mowie Boulanger'a.*

Ostatnie dzienniki paryskie pełne są uwag o mowie Boulanger'a wygłoszonej w Tours.

Organa republikańskie z naciskiem zaznaczają, że mowa tchnie żądzą władzy osobistej i zdradza chęć zjednania sobie stronnictwa klerykalnego.

Nigdy jeszcze — pisze *Radical* — Boulanger nie przedstawił się za pretendenta z takim cynizmem. Przeszedł on Ludwika Napoleona gdyż mówił tylko o sobie, swojej polityce, swojem stronnictwie, swoim sztandarze i o tych, którzy jemu służą.

Generał Boulanger — woła *Justice* — chce nas uszczęśliwić przy pomocy kleru, arystokracyi, orleanizmu i bonapartyzmu. Piękna i pociągająca perspektywa.

Póki Rochefort i Cassagnac podtrzymują Boulanger'a — pisze *Le XIX Siècle* — nikt nie będzie wierzył, że istotnie chce on założyć republikę liberalną i tolerancyjną.

Dziennik *Paris* zamieścił obszerny artykuł o mowie Boulanger'a pod napisem: „Boulanger, przywódca klerykałów".

*République franç.* utrzymuje, że cała mowa jest jeno łżeniem republiki, a zresztą składa się z pustych frazesów, nie zasługujących na uwagę.

Poważniej traktuje tę mowę *Temps*, organ republikański, który nie boi się zajrzeć djabłu w oczy, aby tem skuteczniej z nim walczyć. Otóż *Temps* mniema, że mowa Boulanger'a jest z wielką zręcznością zastosowana do prądów dzisiejszych, i gdyby była wypowiedziana przez człowieka, wzbudzającego więcej zaufania, z pewnością zjednałaby mu wielu zwolenników.

Dzienniki monarchistyczne wyrażają niezadowolenie z Boulanger'a, że zbyt wyraźnie zaznaczył w swej mowie przekonania republikańskie.

*Gaulois* wyraża przekonanie, że kraj zapytany o zdanie, inaczej by się wyraził, niż przyjaciel Boulanger.

*Soleil* pisze, iż Boulanger ofiaruje klerykałom pokój religijny, jednakże o poważnem i trwałem przymierzu Boulanger'a z rojalistami nie może być mowy.

Organ Cassagnac'a *Autorité* zaznacza, iż Boulanger zanadto z góry traktuje monarchistów, którym jednakże zawdzięcza trzy czwarte swego powodzenia. Monarchia popiera Boulanger'a, ale przez to nie abdykuje — i kraj wybierać będzie pomiędzy obu monarchiami i republiką Boulanger'a. Organ ligi patryotycznej *Clairon* pisze: „Od tej chwili mamy w stronnictwie narodowem prawe i lewe skrzydło; my jednakże będziemy walczyć przeciwko temu rozdwojeniu.

Organ Rochefort'a *Intransigeant* pomija mowę Boulanger'a milczeniem i w ten sposób radzi sobie w trudnem położeniu, w jakiem się znalazł wobec klerykalizmu Boulanger'a.

*Z Serbii.*

Według *Fremdenblattu* młody król Aleksander I wysłał do swej matki list z prośbą, aby zaniechała swego zamiaru i nie przyjeżdżała teraz do Serbii, bo położenie jest takie, iżby jej nie mógł powitać.

Przybycie jej do Serbii utrudniłoby mu jego stanowisko i stałoby się przyczyną, iż i w przyszłości nie mógłby widywać się z nią nawet za granicą. List taki mógł król napisać jedynie podług dyktatu; ale i tak wiadomość sama nie jest dość prawdopodobną, stoi bowiem w sprzeczności ze znanemi uczuciami syna względem matki. List ten jest raczej wyrazem życzenia w otoczeniu króla, niż faktem dokonanym.

Stronnictwo liberalne na konferencyi dnia 19 b. m. uchwaliło przesłać za pośrednictwem regencyi oświadczenie królowi, że ono wysoko ceni wspaniałomyślną ofiarę króla Milana, a równocześnie przyrzeka młodemu królowi wierność i przywiązanie. Na tejże konferencyi uchwalono dalej zwołać co rychlej wiec krajowy stronnictwa dla zreformowania programu politycznego i dla zaznaczenia swej odrębności wobec stronnictwa radykalnego.

Mniej prawdopodobnem jest doniesienie w *Pol. Corr.*, iż na tej konferencyi postanowiono udać się do regencyi i rządu z prośbą o przywołanie z wygnania dawnego metropolity belgradzkiego Michała i innych biskupów, którzy stolice swoje potracili i w ten sposób przywrócić spokój i porządek w kościele.

Na tej konferencyi odczytano list regenta Risticsa, w którym tenże donosi, że wystąpił ze związku ze stronnictwem, bo skutkiem nowego stanowiska, jakie zajął, obowiązkiem jego stać poza stronnictwami bez wszelkich uprzedzeń. Dziękując za dotychczasowe zaufanie, zaleca stronnictwu poszanowanie opinii drugich i spokój w ocenianiu ich czynności.

Król Milan jest obecnie w Wiedniu i zabawi tu może pięć dni. Stąd wróci na krótko do Belgradu, aby się przygotować do podróży na wschód przez Konstantynopol. W lecie powróci znowu do Belgradu, aby zabrać syna na wystawę do Paryża.

*Sprawa Aszynowa.*

Z Sebastopola donoszą, iż Aszynow znajduje się uwięziony na pokładzie rosyjskiego okrętu wojennego, gdzie przesłuchany został przez oficera żandarmów. Archimandryta Parisiusz oświadczył, że będzie odpowiadał tylko przed synodem, od którego otrzymał błogosławieństwo dla swej misyi. Paisiusza z resztą duchowieństwa wysadzono na ląd.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie Aszynowa udał się do Sebastopola jeden z pułkowników żandarmeryi z Petersburga. Członków ekspedycyi Aszynowa postanowiono w części odesłać do miejsca urodzenia, w części zaś osiedlić gdzieindziej. Sam Aszynow ma być podobno osiedlony w gubernii Saratowskiej gdzie ma zostawać pod dozorem policyi.

# Kronika.

***Kraków**, 21 marca*

**Namiestnictwo** przedłożyło do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych oferty fachowych przedsiębiorców na konserwacye i nowe roboty regulacyjne przy brzegach Wisły, na przestrzeni Kraków Górka, na dalsze pięciolecie. Wobec wiosennej pory spodziewać się należy spiesznego załatwienia tej sprawy i jak największych dotacyj na roboty dokładne, którychby nie zniszczyły coroczne powodzie lub zatory.

**„Sokół" krakowski.** Jeszcze w tym miesiącu, a najpóźniej w pierwszych dniach kwietnia br. zwoła wydział Towarzystwa walne zgromadzenie członków, na którem zadecydowanem zastanie ostatecznie tak pożądane zatwierdzenie planów na budowę sali gimnastycznej na gruncie otrzymanym w darowiznie od gminy miasta Krakowa. Niezmordowany w pracy ku podniesieniu Towarzystwa prezes dr Styczeń postarał się o najpraktyczniejsze plany i kosztorysy, a przeprowadziwszy z gminą miasta Krakowa obszerne rokowania co do intabulacyi Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", jako właściciela parceli budowlanej, w przedłużeniu ulicy Wolskiej, przeprowadziwszy nadto mozolną rozsprzedaż udziałów, pragnie, aby z pierwszą wiosną przystąpić do rozpoczęcia budowy i wykończenia tejże w jak najkrótszym czasie. Lokal dotychczasowy musi być jak najrychlej oddany właścicielom pp Johnom, którzy w miejscu tem zamierzają wybudować ozdobny gmach.

**Sekcya gospodarcza** uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek o zakupno gruntów przestrzeni przeszło 1200 sążni na budowę magazynów obrony krajowej i pospolitego ruszenia na nowo otwartej ulicy w bok od ulic Batorego i Łobzowskiej, pod bardzo przystępnemi warunkami od pp. Wentzla i Kluczyckiego. Kapitał potrzebny na budowę w kwocie 60 000 złr. będzie dostarczonym przez Wydział krajowy jako pożyczka bezprocentowa, spłacalna w latach 12. Budowa rozpocznie się w jak najkrótszym czasie.

† **Walerya z Soleckich Błotnicka**, żona znanego w naszem mieście artysty rzeźbiarza, utalentowana nowelistka, której prace kilka razy zamieszczaliśmy w odcinku naszego pisma, zmarła wczoraj w Krakowie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po południu z domu pod l. 74 w Dębnikach na cmentarz krakowski.

**W Czytelni starozakonnej młodzieży handlowej** odbędzie się w sobotę d. 23 b. m wieczór uroczysty ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci J. I. Kraszewskiego. Początek o godz. 7 wieczorem

**Władysław hr. Koziebrodzki**, komedyo-pisarz, bawi w Krakowie w przejeździe do Warszawy.

**P. Bolesława Czesnakówna**, znana publiczności naszej z koncertów jako sympatyczna śpiewaczka, zaproszoną została na kilka gościnnych występów do Łodzi w Królestwie Polskiem.

**Z uniwersytetu.** P. Feliks Wohnout, rodem z Ostrowa w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

**Z Towarzystwa strzeleckiego** W niedzielę 24 bm. w sali Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków. Rada zawiadowcza ze względu na ważność spraw, nad któremi prowadzone będą obrady, uprasza o najliczniejsze przybycie.

W poniedziałek 25 bm o godz. 7 wieczór, jako w przededniu imienin zasłużonego długoletniego członka Towarzystwa p. Teodora Baranowskiego, odbędzie się w sali Tow. wspólna uczta.

**Koncert.** W piątek dn. 29 bm. w sali redutowej odbędzie się III koncert Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Wiktora Barabasza, z uprzejmym współudziałem Stanisława Barcewicza (skrzypka), oraz pp Wincentego Singera, kap. J. N. Hecka, Karola Novacka, chóru żeńskiego i dwunastki śpiewackiej.

Program jest następujący: 1) Schumann: Kwartet smyczkowy A-moll, odegrają pp. Barcewicz, Singer, Hock i Novacek 2) a) Reinecke: Kołysanka, b) Żeleński: Chór paziów z op. „Konrad Wallenrod" odśpiewa chór żeński. 3) Bruch: Koncert G-moll, odegra na skrzypcach p. St. Barcewicz. 4) a) Gorczycki: „Gaude mater Polonia", b) Bergman: Marzenie, c) Mair: Soumi Sang, wykona dwunastka śpiewacka. 5) Sarasate: Melodye cygańskie, na skrzypce z tow. fortepianu St. Barcewicz. Początek o godz. wpół do 8 wieczór.

Biletów nabyć można w kancelaryi Towarzystwa (plac Szczepański l. 3) codziennie od godz. 12—1 w południe i od 5—6 wieczór, zaś w dzień produkcyi wieczorem przy wejściu do sali.

**Ślub.** W dniu św. Józefa w kościele OO. Kapucynów pobłogosławił ks. kanonik Serwatowski związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stanisławem Romerem, właścicielem dóbr w Galicyi, a panną Zofią Młodecką, córką ś. p. Pawła Młodeckiego i Heleny z Skarszewskich, właścicieli dóbr w zaborze rosyjskim.

**Wychodźtwo.** Franciszek Ogorzałek z żoną i pięciorgiem dzieci z Rożanki, Wojciech Kipa z żoną z Broniszowa i Jędrzej Kujda ze Szkodny powiatu ropczyckiego, przytrzymani zostali dnia wczorajszego w Krakowie na wychodźtwie do Ameryki. Przytrzymanych wychodźców zwrócono do miejsc przynależności.

**Zmarli.** Antonina z Steskalów Mnszyńska, wdowa po dyrektorze ekspozytury prokuratoryi skarbu i oficerze wojsk polskich z 1831 r., zmarła w Krakowie w 70 roku życia.

Ludwika z Gołębiowskich Nowakowska, wdowa po urzędniku magistratu krakowskiego, zmarła wczoraj w 57 roku życia.

W Warszawie zmarł nagle w 58 roku życia jeden z najpierwszych kupców miejscowych, człowiek otaczany powszechnym szacunkiem, Antoni Stępkowski.

Jan Riedel, kupiec i sędzia trybunału handlowego w Warszawie, zmarł w 87 roku życia.

**Kwesta.** Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w piątek d. 22 b. m. na ulicy Biskupiej i Krowoderskiej.

**Lwów**, 20 marca (Koresp. *N. Reformy*). Bolesną wiadomość dziś przynoszę. Młody, pełen nadziei i utalentowany człowiek, Józef Zimmermann, zmarł dzisiaj rano po kilkunastodniowej chorobie. Zmarły nie zajmował wybitnego stanowiska, gdyż był tylko komisarzem magistratu i prowadził biuro statystyczne, — ale w ruchu politycznem miasta naszego od dość dawna należał do wybitniejszych postaci, z powodu swej niezwykłej wymowy, śmiałych wystąpień wobec wszelkiego wstecznictwa

skądkolwiekby ono pochodziło, — a dla swego nieskazitelnego charakteru, niezłomnych przekonań i szlachetnych zasad był powszechnie szanowany. Już jako akademik odznaczał się pewną wyższością umysłową. Pracował gorliwie a skutecznie w sprawach oświaty ludu i w stowarzyszeniach rzemieślników. Jako suplent gimnazyalny naraził się władzom z powodu śmiałego swego wystąpienia na zgromadzeniu wyborców przeciwko naciskowi, wywieranemu przez rząd na wybory. Nieskazitelność charakteru i gorący patryotyzm pozbawiły go posady w szkole, poczem wstąpił do służby miejskiej, gdzie nie było obawy, aby za nieskazitelność przekonań pociągano do odpowiedzialności. Przeżył lat 35, zostawiwszy żonę i troje dzieci. Żal ogólny i cześć rodaków towarzyszy mu do grobu.

Wczoraj przedstawiono na lwowskiej scenie po raz pierwszy starą lecz piękną operę A. Thomasa „Mignon" i to wyłącznie polskiemi siłami. Tytułową partyę śpiewała młodziutka śpiewaczka panna Mira Hellerówna z niezwykłym sukcesem. — Bardzo trudną partyę koloraturową objęła pani Skalska i wywiązała się z zadania nadspodziewanie dobrze. Wystawa opery, szczególnie pod względem dekoracyjnym świetna, a to dzięki dekoratorowi p. Dülliowi, który w tym kierunku jest prawdziwym artystą. Również i garderoba jest piękna i bogatą, a dyrekcya nie szczędziła kosztów, aby dzisiejszym wymaganiom zadość uczynić. Całość wypadła pod każdym względem dobrze, co przypisać należy także [illegible] kierownikowi, jakim jest dyrektor opery p. Henryk Jarecki. Mimo podwyższonych cen, publiczność wykupiła miejsca na trzy przedstawienia.

I myśmy tu mieli solennizanta wczoraj między drużyną dziennikarską i literacką. Skromny i cichy pracownik na niwie literackiej, autor „Rusinów", powieści wydanej w 1869 r., p. Józef Laskownicki, od lat dwudziestu pracuje w *Dzienniku Polskim* — to też redakcya tego pisma składała mu życzenia w [illegible] kole, do którego przyłączyli się i redaktorowie innych pism, gdyż solenizant kochany i szanowany jest przez wszystkich swoich kolegów, bez względu na stronnictwo i barwę polityczną.

**Ruski narodowy teatr w Galicyi** obchodzi dnia 26 bm. ćwierćwiekową rocznicę swojego istnienia. W dniu jubileuszu ruska trupa teatralna pod dyrekcyą p. Biberowicza, przebywająca obecnie w Złoczowie, da uroczyste przedstawienie we Lwowie w sali „Proświty". Widowisko zakończonem zostanie odśpiewaniem okolicznościowej kantaty, napisanej przez prof. Wachnianina.

**Przeciw wyzyskiwaniu.** Wydział Rady powiatowej w Łańcucie wydał następujący okólnik do gmin powiatu łańcuckiego:

Od niejakiego czasu kręcą się po tutejszym powiecie agenci przyrowskiej fabryki narzędzi rolniczych, którzy wyłudzają od włościan zaliczki na maszyny, lub też żądają za takowe całej zapłaty. Gdy to nastąpi, otrzymuje po niejakim czasie nabywca zapłaconą, lub zadatkowaną maszynę, wypożyczoną fabryki, która żąda znowu od nabywcy ponownego złożenia należytości, tłomacząc się tem, że pieniędzy od agenta nie otrzymała i że agenci nie są upoważnieni do pobierania jakichkolwiek zaliczek. Wypadek taki miał miejsce ostatniemi czasy w gminie Markowy, agent zaś wspomnianej fabryki był wysłany z centralnej agentury z Krakowa i Podgórza.

Ponieważ z powyższego widać, że fabryka maszyn w Przyrowie (Prerau) nie jest dosyć przezorną w wyborze swoich agentów, którzy [illegible] ludność wyzyskują i narażają ją na koszta i ewentualne procesy, przeto Wydział powiatowy widzi się spowodowanym przestrzedz ludność tutejszego powiatu przed wchodzeniem w interesa z wspomnianą fabryką i jej agentami. Panom naczelnikom gmin zaleca się, [illegible] wykazywaniem władzom przełożonym do [illegible]

Sekretarz Zastępca prezesa
*Wolski.* *Zardecki.*

**W Białym** staraniem „Czytelni polskiej" odbędzie się w niedzielę 24 bm. wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki.

**Praca kobiet.** Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie urządza w drugiej połowie maja b. r. w swym własnym gmachu (Krakowskie Przedmieście l. 66) wystawę pracy kobiet, która trwać będzie przez 5 tygodni, t. j. do końca czerwca. Komitet Muzeum, pragnąc, aby wystawa ta dała pojęcie o twórczości kobiecej we wszystkich kierunkach, zaprosił do komitetu wystawy osoby znane ze swej ogólnej działalności i obszerne stosunki w sferach pracujących kobiet mające, dla urządzenia wystawy i ułożenia programu.

Komitet wystawy ułożył program, w którego skład wchodzą następujące grupy: kwieciarstwo, szycie bielizny, modniarstwo, rękawiczarstwo, hafty bielizny, hafty zbytkowne, wyroby pończosznicze, szewstwo, introligatorstwo, wyroby galanteryjne ze skóry, wyroby wełniane, heliominiatury i fotografie, wyroby włóczkowe, wyroby siatkowe, wyroby friwolitowe, koszykarstwo, drzeworytnictwo, malarstwo o ile wchodzi w zakres sztuki stosowanej do przemysłu, krawieczyzna damska, muzyka w kierunku pedagogicznym, wyroby kościelne, wyroby koronkowe, wyroby fantazyi i zbytku, snycerstwo, rzeźbiarstwo, dział pedagogiczny mianowicie przedmioty i środki ułatwiające naukę łącznie z odnośną literaturą (tłomaczenia wykluczone), zabawki dziecinne, wyroby z terracoty, wyroby włościańskie, dział spożywczy z wyłączeniem przedmiotów ulegających zepsuciu.

Osoby, życzące sobie przyjąć udział w wystawie, zechcą zgłaszać się po bliższe informacye i drukowane deklaracye listownie do kancelaryi Muzeum, poczynając od dnia 25 marca b. r. Odznaczonym wystawczyniom przyznawane będą nagrody w dyplomach medalach: złotych srebrnych i bronzowych, i listach pochwalnych; w dziale zaś włościańskim także w nagrodach pieniężnych. W y r o b y z a g r a n i c z n e p r z y j m o w a n e b ę d ą n a w y s t a w ę t y l k o p o z a k o n k u r s e m. W celu uniknienia zajęcia miejsca na wystawie przez okazy podrzędne, z uszczerbkiem wzorowych wyrobów, komitet wystawy ustanowił komisyę odbiorczą, która będzie decydowała o możności przyjęcia danego okazu na wystawę.

**Dr. Julian Ochorowicz** powrócił z Paryża do Warszawy i w tych dniach wystąpi tam z wielce interesującym odczytem. Dzienniki warszawskie zamieszczają życiorysy naszego uczonego badacza. — Szczegóły sądzimy ciekawe być mogą zarówno i dla naszych czytelników, z nazwiska tylko znających młodego, lecz szerokim rozgłosem we Francyi szczególnie cieszącego się pracownika.

Julian Ochorowicz urodził się w r. 1850, gimnazyum ukończył w r. 1866 w Lublinie, a w 1871 fakultet fizyko-matematyczny uniwersytetu warszawskiego ze stopniem kandydata i medalem srebrnym za rozprawę „O metodzie badań filozoficznych." Po ukończeniu studyów oddał się pracy literackiej i dziennikarskiej i przez trzy lata widzimy go na czele *Niwy* i *Opiekuna domowego*, jednocześnie zaś czyniąc zadość swej potrzebie badań ścisłych, wydaje Ochorowicz „Bibliotekę filozofii pozytywnej". W roku 1875 słucha filozofii w Lipsku i po obronie rozprawy *„Bedingungen des Bewusstwerdens"*, otrzymuje stopień doktora filozofii. Niezwłocznie przenosi się do Lwowa w charakterze docenta psychologii i filozofii natury i na tej katedrze pozostaje przez lat sześć. Od lat siedmiu bawi Ochorowicz w Paryżu, gdzie wynajduje: telefon o dwóch błonach, hypnoskop i termomikrofon. Wynalazki naszego ziomka wynagradzane były złotemi medalami. Z prac zaś jego naukowych, ogłoszonych drukiem, wymienić należy: „O medycynie ludowej" (1866) „Pytania psychologiczne" (1870—71) „Wstęp i pogląd ogólny na filozofię" (1872), „Duch i mózg" (1872), „O kształceniu własnego charakteru" (1872), „O zasadniczych sprzecznościach" (1873), „Z dziennika psychologa" (1876) „O twórczości poetyckiej" (1877), „O zjawisku zdwojenia" (1877), „O możności przesyłania obrazów optycznych na odległość" (1878), „Siła jako ruch" i „Bezwiedne tradycye ludzkości" (1879), „Pogadanki i spostrzeżenia" (1879) i nareszcie *„De la suggestion mentale"* (1887).

Naturalnie, iż w liczbie wymienionych nie mieszczą się drobniejsze prace naukowe Ochorowicza, drukowane zarówno w naszych czasopismach, jak i francuskich. Jako poeta używa pseudonimu Julian Mohort.

**Środki hygieniczne w szkole.** W szlezwickim zakładzie głuchoniemych używają tamtejsi elewi w skutek zaleceń lekarzy celem uchronienia się od chorób płuc, kilka razy dziennie pewnego rodzaju gimnastyki płuc. Uczniowie powstają z miejsc i uchwyciwszy się rękami za głowę, wciągają przy zamkniętych ustach wolno nosem pełne płuca powietrze, a zatrzymawszy je przez czas niejakiś, wypuszczają je znów zupełnie wolno. Ponieważ spostrzeżono już tam dobre skutki tej gimnastyki, dlatego zamierza rząd rozszerzyć te ćwiczenia w oddychaniu i na inne szkoły w Szlezwiku i innych prowincyach.

**Apteczki szkolne.** W Francyi poczynają urządzać apteczki dla szkół. Zawierają one najważniejsze przedmioty do udzielania pierwszej pomocy w razie jakiego nieszczęśliwego wypadku, np. przy gimnastyce. Apteczki te mają więc bandaże i medykamenta. Urządzenie to zaprowadzono już od dwóch lat w Austryi w Ober Doebling pod Wiedniem. W osobnych kursach udzielono nauczycielom tamtejszym wskazówek co do użycia czy to bandaży, czy też lekarstwa

**Koronacya poety.** Józef Zorilla, najstarszy z żyjących obecnie poetów hiszpańskich, ma być, według wszelkiej formy, koronowany na króla poetów w Alhambrze, którą tak często opiewał. Zorilla jest poetą Grenady, natchnionym piewcą legend i wspomnień, przywiązanych do tego uroczego kawałka ziemi. Wzbogacił on literaturę swego kraju prawdziwie narodowemi i popularnemi dziełami. Uroczystość ma się odbyć w ciągu wiosny w starym zamku kalifów wobec zaproszonego towarzystwa, złożonego z 10.000 osób. Korona dla Zorilli zrobiona zostanie ze złota, znalezionego w korycie rzeki Duero.

---

## Ze Stowarzyszeń

— Zwracamy uwagę n a u c z y c i e l e k p r y w a t n y c h, e k s p e d y e n t e k p o c z t o w y c h, t e l e g r a f i s t e k i b u c h a l t e r e k egzaminowanych na uchwały powzięte na drugiem posiedzeniu Rady nadzorczej Tow. wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych. Towarzystwo to, jak wiadomo, rozwija się bardzo pomyślnie, a majątek jego dochodzi pół miliona złr. Towarzystwo to udziela członkom swoim, wdowom i sierotom po członkach emerytur i zapomóg w rozmaitej formie, zapewnia tedy wsparcie na starość, lub na wypadek choroby i niemożności zapracowania na utrzymanie w warunkach daleko łatwiejszych i korzystniejszych, niż mają urzędnicy w służbie publicznej.

Ponieważ Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów przyjmuje do swego grona także egzaminowane buchalterki, powinny uczennice tutejszego kursu handlowego dla kobiet z powyższej uchwały korzystać dla swej przyszłości. Nie powinny oglądać się na posady w biurach rządowych, lecz starać się o umieszczenie w przedsiębiorstwach prywatnych. Dobijanie się do posad rządowych, choć się to niektórym uczennicom tutejszego kursu handlowego udało, nie leżało w programie założycieli tej szkoły. Przeciwnie rozchodzi się tu o rozbudzenie i rozwinięcie w młodzieży żeńskiej ducha ładu i porządku, ścisłości w rachunku i przedsiębiorczości, w ogóle takich zalet i takiej umiejętności, bez której nie może się obchodzić żadna żona i córka porządnego i wykształconego mieszczanina, przemysłowca lub kupca i któraby na wypadek osamotnienia była kotwicą ratunku i źródłem zarobku dla kobiety.

W Niemczech w każdem większem miasteczku jest szkoła handlowa dla kobiet i tam przyczynia się wielce do zamożności stanu średniego, który dziś jest tam najsilniejszym konarem narodu

Zwracamy również uwagę naszych kupców i przemysłowców na te egzaminowane buchalterki. Ile inteligencyi i należytego przysposobienia posiadają te panny, może nie wielu wie o tem. Nam wiadomo, że te które od czterech lat urzędują w biurach dyrekcyi kolei państwowych, zasłużyły sobie na zupełne uznanie władz przełożonych, a inne, które pomieściły się przy prywatnych przedsiębiorstwach, niemniej z pożytkiem pracują i swoich pracodawców zadawalniają.

---

**Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela w Staninie, Stefana Obertasa, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Staninie; tymczasowego nauczyciela w Ostrowie, Bolesława Sobotowskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie; tymczasowego nauczyciela w Rusiłowie, Jana Kossara, stałym nauczycielem kierującym młodszym szkołą filialną w Rusiłowie; tymczasowych nauczycieli w Półwsiu Zwierzynieckiem, Jana Szulca i Walerego Krzanowskiego, pierwszego stałym nauczycielem, a drugiego stał[illegible]szym nauczycielem szkoły etatowej w Półw[illegible]ierzynieckiem; tymczasowego nauczyciela w Majd[illegible] Starym Jakóba Prychilkę, stałym nauczycielem [illegible]ującym szkołą filialną w Majdanie Starym; tymczasowego nauczyciela w Opłucku, Jana Waszczuka stałym nauczycielem kierującym szkołą filialną w Opłucku.

---

## Korespondencya od Redakcyi.

A u t o r c e n o w e l l i: *„Wierni sobie"* (A. N.) Nowella, którą nam Pani ofiarowuje jako swoją, jest utworem Michała Bałuckiego, prawie bez zmiany odpisanym i drukowaną była w styczniu przeszłego roku w *N. Reformie* pod tyt. „Narzeczona".

---

## Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 23 marca: Na dochód Antoniny Hoffman po raz pierwszy „Charlotta Corday", dramat w 5 aktach Franciszka Ponsarda, tłómaczyła z francuskiego Helena Seidler-Wielańska.

W n i e d z i e l ę 24 marca po południu: „Uliсznik paryski", komedya w 4 aktach z francuskiego.

Wieczorem: Po raz drugi „Charlotta Corday", dramat w 4 aktach Franciszka Ponsarda, tłómaczyła z francuskiego Helena Seidler-Wielańska.

---

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Ś. p. Karol Rogawski na niedługi czas przed zgonem napisał wspomnienie pogrobowe o przyjacielu swoim ś. p. Załuskim. Wspomnienie to, którego manuskrypt ukończony został przez autora w marcu ubiegłego roku, wyszło obecnie w Krakowie p. t. „J a n K o n r a d h r. Z a ł u s k i". Rodzina ś. p. Załuskiego wydała dziełko, jako drogą własną pamiątkę po przyjacielu zasłużonego dla kraju Jana Załuskiego, oraz dla oddania ostatniej czci obu zmarłym prawym Polakom.

*** We Lwowie nakładem Gubrynowicza i Schmidta wyszedł w tych dniach nowy zbiorek poezyj p. Józefa Orłowskiego z Krakowa p. t. „R o d z i m e d ź w i ę k i".

*** P. Józef Krzesz, uczeń szkoły krakowskiej, wystawił w warszawskim salonie dwa wspaniałe portrety: Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond), bibliotekarza senatu, i 13-letniego chłopca Mekaykanina. Obadwa portrety odznaczają się przedewszystkiem pysznem wykończeniem i prostotą pozy; pierwszy zyskał już gorące pochwały dyrektora biura sztuk pięknych w Paryżu i p. Chesnelong'a, przyjaciół p. Chojeckiego.

*** W Turczańskim św. Marcinie odegrano komedyę Bałuckiego „Pozłacana młodzież" po słowacku. W tymże języku wydrukowano obecnie „Krewniaków" tegoż autora.

---

## Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 21 marca.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 728,0mm | 724,6mm | 723,3mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +3°8 | +5°,0 | +10°,0 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | E 1 | ESE 1 | SSW 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 82% | 84% | 61% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm. | 8 | 10 | 10 |

U w a g i: Barometr dalej opadał przy wysokiej temperaturze i zachmurzonym niebie; kierunek wiatru zamienił się na południowo-zachodni. Niebo pozostanie zachmurzone, od czasu do czasu deszcz.

---

## Telegramy „Nowej Reformy".

**Poznań**, 21 marca. Według wiadomości, jakie tu nadeszły, z gub. radomskiej wydalono 54 obcokrajowców, po większej części oficyalistów prywatnych, między tymi 21 obywateli austryackich

**Wiedeń**, 21 marca. (Posiedzenie Izby poselskiej). P. B e e r jako mowca generalny lewicy potępiał wniosek szkolny ks. Liechtensteina, polemizując ostro z rządem. — Mowca generalny prawicy K l u n już w samym początku okazał wyraźnie dążność w duchu klerykalnym. (Godz. 2 m. 30. Mowca mówi dalej).

**Wiedeń**, 21 marca. Dzienniki tutejsze wyrażają się z uniesieniem o wczorajszej mowie G r e g r a przy rozprawie budżetowej, uważając ją za silną i skuteczną odprawę na dążności Liechtensteina. Wczorajsze wystąpienie G a u t s c h a spotyka się z ujemną i ostrą oceną.

Oświadczenie R u t o w s k i e g o w imieniu Koła polskiego w kwestyi szkoły wyznaniowej, że Galicya życzy sobie jedynie rozszerzenia kompetencyi krajowej w ustawodawstwie szkolnictwa ludowego, jednak n i e p r a g n i e o d ł ą c z a n i a w y z n a ń, — znajduje także w prasie wiedeńskiej uznanie

**Wiedeń**, 21 marca. Dzisiaj odbywają się wybory do Rady miejskiej ze śródmieścia, Landstrasse, Wieden, Margarethe, Mariahilf i Alsergrund. Antisemici rozwijają wszędzie gorączkową agitacyę. Szanse nierozstrzygnięte.

**Budapeszt**, 21 marca. Wczoraj wieczór rozwinięto po wszystkich placach i ulicach znaczną część tutejszego garnizonu i utrzymywano posterunki wojskowe do północy.

Między posłami Polonyi'm i Krajczihiem dziś ma się odbyć pojedynek na pałasze.

Pułkownik Elek wyzwał także Polonyi'ego na pojedynek.

**Budapeszt**, 21 marca. Naczelnik policyi ogłasza, iż w razie dalszych demonstracyj i niepokojów użyte będą najsurowsze środki zaradcze i przymusowe, a w danym razie wystąpi siła zbrojna.

Prezydent ministrów T i s z a miał dziś audyencyę u cesarza.

**Berlin**, 21 marca. W miejsce stłumionej *Volksztg.* chciano wydawać *Zukunft*, ale i tę policya wzbroniła.

**Paryż** 21 marca. Około 5000 osób zebrało się na dworcu kolejowym na powitanie A n t o i n e'a, który złożył mandat poselski z miasta Metzu do parlamentu niemieckiego i przesiedlił się do Francyi. Na powitanie wygłoszono kilka mów.

**Rzym**, 21 marca. Papież zamianował dotychczasowego nuncyusza w Monachium na majordoma i prałata pałacowego.

**Wiedeń**, 21 marca. (Spraw. giełdowe, godz. 1 min. 50.). Węgierska renta złota 101·70, papierowa 94·40, akcye kolei Karola Ludwika 205·—, ruble 129·50.

Pszenica 7·38, żyto 6·24.

---

Odpowiedzialny Redaktor:
*Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

---

## Kursa telegraficzne.
### Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 21 marca 1889

| | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 83 | 50 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 83 | 95 |
| Austryacka renta złota | 111 | 55 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 99 | 55 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 894 | — |
| Akcye kredytowe | 304 | 35 |
| Londyn | 121 | 75 |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 61½ |
| Dukaty austryackie | 5 | 70 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 59 | 45 |

---

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje**



---

### Kraków, dnia 21/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli | 128 75 | 129 70 |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 59 10 | 59 60 |
| 20-to frankówka złota | 9 57 | 9 64 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 102 | 104 |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100 | 95 — | 95 75 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 104 30 | 105 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 96 80 | 97 50 |
| 5% Obligi komunalne I Emis. | 100 25 | 101 20 |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 96 10 | 97 10 |
| 4% „ „ „ II Em. | 93 30 | 94 — |
| 4½% „ „ „ | 98 10 | 98 85 |
| 5% „ „ „ | 100 90 | 101 50 |
| 5% „ „ Banku hip. z prem. 10% | 103 — | 103 75 |
| 5% „ „ zwr. za 40 lat | 100 25 | 100 70 |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 94 50 | 96 — |
| 4% „ likwidac. „ „ 100 | 85 — | 86 — |

### Lwów, dnia 19/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 289 — | 293 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 100 80 | 101 80 |
| 4½% „ „ „ „ 100 | 97 90 | 98 90 |
| 4% „ „ „ okr. 56 „ 100 | 92 25 | 93 50 |
| 5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100 | 97 — | 98 — |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100 | 100 10 | 101 10 |
| 4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k. | 104 20 | 105 20 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 95 10 | 96 — |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100 | 100 — | 101 — |

### Warszawa, dnia 20/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli | 100 | — — | 96 75 |
| 4% Listy likwidacyjne „ „ | 100 | 86 — | 86 80 |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ | 100 | 97 50 | — |
| 5% „ „ „ II „ „ | 100 | 95 50 | 96 40 |
| 5% „ „ „ III „ „ | 100 | 93 — | 94 40 |
| 5% „ „ „ IV „ „ | 100 | — — | 93 75 |

### Wiedeń, dnia 20/3.
**Obligi długu państwa** bez bieżącego kuponu.

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. | 100 | 83 45 | 83 65 |
| 5% „ „ srebrna „ „ | 100 | 83 95 | 84 15 |
| 4% „ „ złota „ „ | 100 | 111 50 | 111 70 |
| 5% „ „ papier. nowa „ „ | 100 | 99 55 | 99 75 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za | 100 | 140 50 | 141 50 |
| 5% „ „ 1860 „ 500 „ „ | 100 | 143 75 | 144 25 |
| 5% „ „ 1860 „ 100 „ „ | 100 | 146 — | 148 — |
| „ „ 1864 bez % całe „ | 100 | 183 25 | 183 75 |
| „ „ 1864 bez % pół „ | 100 | 183 — | 183 50 |

**Obligacye koresy węgierskiej.**

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. | 100 | 102 30 | 102 50 |
| 5% „ papierowa „ „ | 100 | 94 25 | 94 45 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. | 100 | [illegible] 70 | 115 30 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ | 100 | [illegible] | 144 50 |
| „ „ „ „ 50 „ | 100 | 143 [illegible] | 144 — |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ | 100 | 130 — | 130 50 |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k. | 104 50 | 105 25 |
| 5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ | 104 50 | 105 50 |
| 5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ | 105 — | 105 25 |
| 5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ | 105 — | 105 25 |

**Różne inne pożyczki.**

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę | 1 | 126 50 | 12[illegible] 50 |
| 5% Pożyczka „ z 1878 „ „ | 1 | 106 75 | 107 — |
| 3% Sabaka not. pr. po 100 fran. „ „ | 1 | 24 40 | 34 80 |
| 0% Losy tureckie pr. 400 „ „ | 1 | 24 — | 24 50 |

**Listy zastawne.**

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. | 100 | 97 25 | 97 75 |
| 5% „ obl. komun. „ „ | 100 | 100 25 | 101 — |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ | 100 | 103 20 | 104 — |
| 5% „ 40-letnie „ „ | 100 | 100 25 | 100 75 |
| 4½% Boden-Credit allgem. öst. „ | 100 | 100 60 | 101 — |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ | 100 | 107 25 | 108 — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ | 100 | 94 15 | 94 15 |
| 4½% „ „ „ 52 „ | 100 | 98 — | 98 — |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ | 100 | 100 75 | 101 25 |
| 4½% Banku austro-węgiersk. „ | 100 | 101 75 | 102 5 |
| 4% „ „ „ | 100 | 99 80 | 100 30 |
| 4% Banku hip. węg. z premią „ | 100 | 108 25 | 109 25 |

**Obligacye pierwszeństwa kolei.**

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% Albrechta na 300 złr. za | 100 | 100 80 | 101 40 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ | 100 | 100 80 | 101 — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ | 100 | 100 90 | 101 40 |
| 5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ | 100 | 102 30 | 102 90 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ | 100 | 81 70 | 82 30 |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ | 100 | 89 20 | 89 8 |
| 4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ | 100 | — — | — — |
| 5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ | 100 | 99 60 | 100 20 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę | 1 | 145 50 | 146 — |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 300 złr. za | 100 | 100 20 | 100 80 |
| 5% Nordosty „ 300 „ „ | 100 | 99 70 | 100 20 |

**Losy.**

| | | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika na 5 złr. | | w. a. | 9 — | 9 20 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. | | w. a. | 188 25 | 188 75 |
| Klary „ 40 „ | | m. k. | 61 50 | 62 — |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ | | w. a | 145 — | — — |
| Krakowskie „ 20 „ | | w. a. | 26 | 27 — |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 „ | | w. a. | 63 — | 63 50 |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ | | w. a. | 21 — | 21 50 |
| „ „ węgier. „ 5 „ | | w. a. | 13 70 | 14 20 |
| Rudolfa „ 10 „ | | w. a. | 21 — | 22 — |
| Stanisławowskie „ 20 „ | | w. a. | 37 — | 39 — |
| 4½% Tryesteńskie „ 100 „ | | m. k. | 160 — | 160 — |
| 4% „ „ 50 „ | | w. a | 77 — | 79 — |

**Akcye bankowe.**

| Ostat. dywid. | | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank na 200 złr. | | 128 60 | 129 — |
| 5·— | Bankverein Wiener „ 100 „ | | 108 60 | 109 — |
| 13·— | Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „ | | 304 — | 304 50 |
| 16·— | Kreditbank węg. allgem. „ 200 „ | | 310 25 | 310 75 |
| 22·50 | Länderbank „ 200 „ | | 223 25 | 223 50 |
| 39·60 | Austro-węgierskie „ 600 „ | | 895 | 897 — |
| 12·— | Unionbank „ 100 „ | | 229 75 | 230 — |
| 24·— | Galic. Bank hipoteczny „ 200 „ | | 291 — | 294 — |

**Akcye kolejowe.**

| Ostat. dywid. | | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|---|
| 10·— | Alföld-Fiume na 200 złr. | | 195 75 | 196 25 |
| 121 | Ferdynanda Północn. „ 1050 „ | | 2525 — | 2535 — |
| 8·40 | Karola Ludwika „ 210 „ | | 204 50 | 205 — |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „ | | 229 50 | 230 — |
| 7·84 | Koszycko-Bogumińskie „ 200 „ | | 156 75 | 157 25 |
| 9·50 | Rudolfa „ 200 „ | | 20[illegible] — | 201 — |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie „ 200 „ | | 193 75 | 194 25 |
| 17 fr. | Staatseisenbahn „ 200 „ | | 241 60 | 242 — |
| 2 fr. | Lombardy (Südbahn) „ 200 „ | | 101 — | 101 50 |
| 26·87 | Żeglugi na Dunaju „ 500 „ | | 402 — | 404 — |

**Waluty.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne za sztukę | 5 69 | 5 72 |
| 20-to Frankówki „ | 9 61 | 9 62 |
| 20-to Markówki „ | 11 88 | 11 90 |
| Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ | 9 95 | 9 97 |
| Funty sterlingi „ | 12 10 | 12 18 |
| Banknoty włoskie „ | 47 90 | 48 — |
| Ruble papierowe za 100 sztuk | 129 25 | 129 50 |

## Duża parcela budowlana

(przeszło 1520 sążni), **w Podgórzu** położona, częściowo lub w całości **do sprzedania.**

Wiadomość w kancelaryi **adwokata Dra Henryka Schoena**, Plac Dominikański, L. 3. 666 1 3

---

Koncesyonowana

## PRACOWNIA KAMIENIARSKA JANA CZUBY w Tarnowie

*właściciela kamieniołomów w Bieśniku* wykonywa wszelkie roboty w zakres zawodu kamieniarskiego wchodzące, tak budowlane jak również i pomnikowe z kamienia drobnoziarnistego (podkarpackiego piaskowca), nieulegającego żadnym wpływom powietrza ani wilgoci, mianowicie: cokoły, futryny, schody, płyty podestowe i balkonowe, posadzki kamienne i płyty trotuarowe, pomniki z ciosu i marmuru i t. p.

**Wszystko po cenach najumiarkowańszych.**

Uznanie: Uchwałą Świetnej Rady miasta Tarnowa z d. 16 listopada 1882 r. udzielono Janowi Czubie, właścicielowi kamieniołomów w Bieśniku p. Zakliczyn, za trwałą i dokładnie wykonaną robotę, dostarczoną dla miasta Tarnowa tanio i w należytym czasie, pisemne uznanie.

**Skład pomników i ciosów w Tarnowie naprzeciw cmentarza.** 465 9 0

---

**OBECNIE** wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

**AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER**

Aprobowany i polecony p. Kraj. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

---

Düsseldorfska fabryka 590 4 52

**Musztardy i Octu winnego i owocowego JANA LEBENSZTEINA w KRAKOWIE.**

---

Maryocelskie

## Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.



Marka ochronna. Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgadze, tworzeniu się piasku i kamyków w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obrzydzeniu i womitach, przy zatwardzeniu, bólu głowy (jeżeli takowy pochodzi z żołądka) ... Cena flaszeczki z przepisem 40 centów ... Główny skład u aptekarza

**Karola Brady**

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi. Krople Maryocelskie nie są tajnym środkiem ... Prawdziwe do nabycia we wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają często podrabiane i naśladowane ... Prawdziwe krople powinna każda buteleczka mieć znak ochronny ... i być owinięta w opis ... drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu ...

Prawdziwe do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, F. Grabowskiego, F. Krokiewicza, J. Siedleckiego, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** w apt. A. Mitronowicza; **w Białej** w apt. E. Kelera i J. Kolassa; **w Bochni** w apt. M. Gatty; **w Brzesku** w apt. W. Jędrzejewskiego; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **w Ciężkowicach** w aptece Franc. Ks. Sopotka; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie** w apt. K. Łuszczyńskiego; **w Kamionce Strumiłowej** w apt. K. Plepsa; **w Kętach** w apt. J. Sokalskiego; **w Lipniku** w apt. A. Fuchsa; **w Limanowej** w apt. W. A. Zubrzyckiego; **w Myślenicach** w apt. W. Gumińskiego; **w Niepołomicach** w apt. J. Tichy; **w Pilźnie** w apt. Z. Czajki; **w Radomyślu** w apt. Masłowskiego; **w Rzeszowie** w aptece Wine. Gabowskiego; **w Starym Sączu** w apt. Matusińskiego; **w Nowym Sączu** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Suchy** w aptece K. Czernickiego; **w Szczurowie** w aptece Masłowskiego; **w Szczurowy** w aptece W. Heinza; **w Tarnowie** w apt. W. L. Chodackiego, B. Ranka, M. Adlera (apteka pod aniołem) i J. Sokalskiego; **w Wieliczce** w apt. B. Miecińskiego; **w Wojniczu** w apt. Nodzyńskiego; **w Wilamowicach** w apt. F. Schneydera; **w Zakliczynie** w apt. Kromkay; **w Zakopanem** w apt. Ferd. Tabeau; **w Żywcu** w aptece Graffa i Herdlicki. 500 4 52

---

W znanej

## KUCHNI LITEWSKIEJ

**ulica Floryańska, 15, I piętro,**

w piątki i soboty obiady postne: Sandacz w galarecie, porcya 30 centów; co niedzielę

**Flaki po litewsku.**

Wszystkie potrawy przyrządza się na sposób domowy na świeżem maśle.

459 4 **Zarząd.**

---

**Osoba** starsza, znająca się gruntownie na gospodarstwie domowem, inteligentna, znajdzie korzystne miejsce tamże.

---

## Muzyka! Muzyka! Muzyka!

Dostarczam

| | | |
|---|---|---|
| skrzypce do nauki | po złr. | 2, 3, 4 i 5 |
| skrzypce koncertowe | po złr. | 10, 15 i 25 |
| gitary | po złr. | 3, 4, 5, 7 do 12 |
| cytry | po złr. | 7, 10, 18, 24 i 35 |

dalej wszystkie rodzaje **instrumentów dętych i rżniętych**, jakoteż wszelkie egzystujące instrumenta muzyczne i **struny.**

**Reperacye prędko, dobrze i tanio.**

389 5 5 Fabrykant **Chr. Blasl** *in Schönbach b. Eger Böhmen.*

---

Pierwszorzędny

## Handel obuwia

pod firmą protokołowaną

## M. Świderskiego w Tarnowie

istniejący od roku 1849, w pełnym rozwoju i nader rentowny, jest z powodu słabości zdrowia właścicielki, z wszystkiemi zapasami i przyrządami, a nawet lokalem **do sprzedania.** Wiadomość u **Michała Świderskiego w Tarnowie.** 624 3 3

---

# TOWARZYSTWO POWROŹNICZE w Radymnie

**Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie**

poleca swoje

## wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież **pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze** i t. p. w najlepszej jakości **po cenach umiarkowanych.**

Wskutek powrotu stypendysty naszego, posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego, z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju niewyrabiane artykuły powroźnicze, jakoto: **sieci do polowania, na konie, żałubnie, szpagaty kolorowe i aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe, hamaki bez guzów** i t. d. po cenach umiarkowanych dostarczać.

**Cenniki na żądanie gratis i franco.**

**Dyrekcya** 667 1 0

*Marceli Świechowski.* *Ks. Leon Pastor.*

---

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

## Krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń

**przy Placu Maryackim, pod L. 9,**

zaprasza Szanowną czytającą Publiczność do prenumerowania za pośrednictwem tegoż biura wszelkich tak krajowych jak i zagranicznych dzienników po cenach oryginalnych w miejscu wychodzenia dzienników istniejących, **bez policzenia jakiejkolwiek opłaty pocztowej.** Dzienniki w Wiedniu wychodzące mogą **w Krakowie** jeszcze **tego samego dnia** po nadejściu wieczornego pociągu pośpiesznego w biurze być odbierane, lub **na żądanie** do mieszkania odsyłane 664 1 4

Z poważaniem **Ignacy Herz.**

---

# Molla Proszki Seidlickie.




**OSTRZEŻENIE!**

## Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigano.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

## Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

**Tylko prawdziwa**, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

---

# OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

**w Bergen (w Norwegii).**

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 59 12 52

**Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecznicze go użytku.**

**Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

---

**Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben**

*Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Sobierajski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, handle St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak. W. Landesberg, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI E. Stenzel, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w STRYJU W. Komorowski, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Mülner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff

---

## ANTONI ROZMANIT KRAKÓW

**Fabryka parowa Cykoryi, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem.**

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 70 12 0

**Fabryka poleca przedewszystkiem:**

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową (Nowość).
Cykoryę kawę perłową w paczkach wyborową.
Kawę krakowską w szwarckich

Zalecając moje wyroby, które przewyższające zagraniczne ... nieponną ... otaczają ... przemysł krajowy ... popieraniu i ...

**Do nabycia we wszystkich handlach.**

---

# FABRYKA WÓDEK ZDROWOTNYCH

Jaśnie Oświeconego

**księcia Maurycego Montlearta Saxe Courlande i Spółki w Izdebniku**

poleca swoje wyroby, jako to:

**wódek słodkich Jarzębinki i Koniferynki i wódki niesłodzonej Jarzębiaku (Cognac aux Sorbes).**

**Wyroby to odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 roku w Krakowie srebrnym medalem rządowym i medalem Komitetu wystawy.** 25 8 0

Badanie chemiczne tych wyrobów przeprowadził Wny Pan Dr. Medycyny Aleksander Stopczański, profesor chemii lekarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Na podstawie tego badania uznane zostały **wyroby fabryki Izdebnickiej:** Jarzębinka, Koniferynka i Jarzębiak, jako prawdziwie **dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jakoteż pod względem sposobu przyrządzania.

Poczuwamy się do obowiązku przestrzedz Szan. Publiczność, że pojawiają się w handlu wyroby, szczególnie pod nazwą „Jarzębinka", które zawierają przymieszkę wątpliwej wartości. Etykiety na butelkach wódek Izdebnickich są zaopatrzone herbem Jego Wysokości księcia Montlearta, zaś kapsle na korkach ochronną marką fabryczną.

Wyrobów naszych dostać można **w Krakowie** w sklepach pp. **Feintucha, Hawełki, Jaworznickiego, Janigi, Mikuszewskiego & Zygadłowicza i Wentzla,** w restauracyi p. **Bogusiewicza** i p. **Pająckowskiego** w resursie, i w cukierniach pp. **Redolfiego i Roszkowskiego.**

**Zarząd fabryki wódek zdrowotnych ks. Montlearta w Izdebniku.**

---

## Kaucyonowana Ekspedytorka

**pocztowa i telegraficzna, poszukuje posady.**

Adres: **A. F.,** Urząd telegraficzny, poste restante **Tarnów.** 600 3 3

---

## Woda naturalna ZE ZDROJU GIZELI

**(Z Woryczowa)**

najodpowiedniejszy orzeźwiający napój tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi. Używany również jako woda lecznicza w cierpieniach

**żołądka, krtani, płuc i pęcherza.**

Cena 1/2 litr. butelki 13 cent.
" 1/1 " 15 cent.

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. 74 17 0

**Skład główny i częściowy w aptece Konstantego Wiszniowskiego w Krakowie.**

---

## Ważne dla fabryk wody sodowej

na sezon poleca **taniej niż wszędzie**

**kwas siarkowy 66%, Magnezyt najlepszy, płyty gumowe, obrączki gumowe do syfonów, węże gumowe, rurki cynowe** itp.

## Alojzy Hübner

***Lwów, ul. Karola Ludwika, 13.***

**Przy zamówieniu stałem całej potrzeby ceny szczególne.** 355 6 0

---

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

*Aptekarz w Paryżu*, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

50 12 0

---

## TRAWA MIODOWA

**(Holcus lanatus)** 306 11 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

---

**Apteka w Radomyślu**

koło Dębicy, przyjmie 608 3 3

**ucznia.**

---

## Dobra

w gubernii wołyńskiej, nad granicą austryacką położone, 1000 morgów obszaru obejmujące, w czem 150 pięknego lasu dębowego, z suchym dochodem 4.200 rubli rocznie, są za cenę **65.000 złr. do sprzedania.** 591 4 5

Miejscowość nadaje się w każdym kierunku pod zakłady fabryczne, przedewszystkiem na założenie browaru

Zgłoszenia do Admin. „N. Reformy".

---

## Dworek

z dobrze urządzonemi murowanemi zabudowaniami gospodarczemi, nowo założonym ogrodem owocowym i jarzynnym, inspektami, oraz 15 morgów gruntu, w ostatnim roku całkowicie wynawożonego, 2 kilometry od rogatki Krakowa ku Michałowicom położony, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** 224 13 0

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

---

## Realność

z dobrze urządzonemi zabudowaniami gospodarczemi, domem mieszkalnym o 3 pokojach, kuchni, spiżarni i piwnicy, z ogrodem owocowym i warzywnym, oraz 17 morgów dobrze znawożonej, pulchnej glinki w jednym kawałku, wraz z inwentarzem i narzędziami gospodarskiemi, 3 kilometry od Ropczyc, w gminie Gnojnica położona, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 629 2 3

---

## ZATWARDZENIU

**zapobiega się i leczy przez użycie**

## Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

**W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 77 12 0

---

# ADOLF HOCHSTIM

**majster kamieniarski w Krakowie**

utrzymuje na składzie następujące

## wyroby kamieniarskie i materyały budowlane

**Rury steingutowe, Cement** Portlandzki, **Wapno hydrauliczne i Kuffsteińskie, Gips** murarski, **Cegły i płyty szamotowe, Posadzki** cementowe, marmurowe, mozaikowe i steingutowe, **papę dachową, dachówki, dreny, żaluzye żelazne** (Rollbalken), **farby do fasad, piece kaflowe, wazony** terrakotowe, **płyty i kominki** marmurowe, **kolumny i figury** salonowe i kościelne. Wielki wybór

## gotowych pomników

z piaskowca marmuru, granitu i syenitu. 665 1 30

---

# H. NIEMETZ

**w Krakowie, Sukiennice, Nr. 30,**

poleca Szanownej Publiczności

## Skład angielskich wysokich, Bicykli i bezpiecznych Rowerów.

**Ceny fabryczne, wypłaty przyjmuje ratami.**

**Welocypedy dziecinne trzechkołowe, dwóchkołowe i Rowery sprzedaje hurtownie i częściowo.**

**Cenniki na żądanie darmo.** 529 2 0

Przyjmuje wszelkie naprawy i przerobienia po cenach niskich.

---

Aparat do fabrykacyi

## wody sodowej

systemu francuskiego,

**KRANY**

do wyszynku wody sodowej, używane, lecz w dobrym stanie, jako nadliczbowe mamy za przystępną cenę do sprzedania. 612 5 5

**K. Rząca i Chmurski w Krakowie.**

---

## Trawę miodową

(*holcus lanatus*)

**własnej produkcyi**, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Należy wprost adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów. 361 6 10

---

## Kilku zdolnych tokarzy

**do żelaza i metalu** przyjętych zostanie **w Fabryce maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku.** 606 4 5

---

## Jedna lub dwie panny

**dokładnie obeznane z robotą pończochową na maszynie,** znajdą zaraz umieszczenie na prowincyi. Bliższa wiadomość **przy ulicy Garncarskiej, L. 18,** dom ks Jabłonowskiej, I piętro, u p. **Florkiewicza.** 622 3 3

---

## Parcele budowlane

**lub cała realność do sprzedania.**

Wiadomość u właścicielki **ul. św. Jana, L. 14.** I piętro. 637 2 3

---

## 4 pokoje, przedpokój, kuchnia,

spiżarnia, na I piętrze.

**Pokój z przedpokojem**, na I piętrze, na wideremachu, **od 1 kwietnia. ulica Floryańska, L. 32.** 643 2 3

---

## Realność

na Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej, L. 315, składająca się z domu murowanego piętrowego o 16 ubikacyach, oraz ogrodu 400 sążni, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Wiadomość u właściciela **Józefa Koperek w miejscu.** 644 2 3

---

# Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa fanty)** 7 złr. 50 cent.

Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo 6 złr. 50 centów.

Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 15 37 10

---




---

# VICTORIA Królowa Wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza z wszystkich wód gorzkich Budy. W swoim składniku przez żadną inną zastąpić się niedająca, o 170° silniejsza od Hunyady, a o 60° od źródła Franciszka Józefa. — Uznana i najlepiej polecana **w chorobach brzusznych, congestiach, zołzach i wyrzutach skórnych,** szczególnie **w słabościach kobiecych,** przez Profesorów Radcę dworu **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger,** profesora **Auspitz,** Radcę zdrowia **Lorinser** itp., itp.

Z najświeższego napełniania co tylko sprowadzana jest do nabycia we wszystkich **aptekach i składach Galicyi.** 463 4 10

---

## Administracya WAPIENNIKA i kamieniołomów miejskich w Podgórzu

sprzedaje

**wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.**

Zamówienia przyjmuje:

**Kasa miejska w Podgórzu,**
**Zarząd przy Wapienniku i**
**Filia ze składem, Kraków, Groble, 7.**

32 23 50 *Dyrekcya.*

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.